

Ramazan Arslan
Uniwersytet Warszawski

Znaczenie Bliskiego Wschodu ze względu na jego cechy geopolityczne, geoeconomiczne i geokulturowe

Streszczenie

Turcja i Iran, przy udziale innych państw zachodnich, starają się kontrolować rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Wiadomo, że jeśli chodzi o wydarzenia w krajach arabskich, których początek miał miejsce w Tunezji, następnie przeniosły się do Egiptu, a obecnie do Libii, Turcja śledzi je z niepokojem. Podobnie jak państwa zachodnie, Turcja podziela niepokój, że wydarzenia te mogą być przyczyną osłabienia stosunków między Zachodem a krajami bliskowschodnimi. Turcja, będąc członkiem NATO, jest też jednym z państw kandydujących do UE. Ponadto utrzymuje strategiczne stosunki z Ameryką i państwami europejskimi. Ze względu na strategiczne położenie Turcji, Zachód wiąże nadzieję, że będzie ona odgrywała istotną rolę w kształtowaniu się politycznej przyszłości tych krajów.

Słowa kluczowe: Turcja, Bliski Wschód, energetyczna i polityczna dominacja, stosunki turecko-irańskie, Iran, Walka Turcji i Iranu.

Kody JEL: F5

Wstęp

Bliski Wschód, który na przestrzeni wieków stanowił arenę dla wielkich cywilizacji i ważnych wydarzeń, zyskał na znaczeniu dzięki panującym stosunkom międzykontynentalnym i swojemu położeniu geograficznemu. Kontynent europejski, poprzez Półwysep Anatolijski rozciąga się na Bliski Wschód. Dotarcie z Azji do Europy jest możliwe poprzez Iran i Anatolię. Szlaki komunikacyjne biegnące ze wschodu przez Mezopotamię docierają do Wschodniego Basenu Morza Śródziemnego, a te, które biegną przez Półwysep Synaj łączą się z Egiptem i kontynentem afrykańskim. W podobny sposób główne szlaki komunikacyjne Wschodniego Basenu Morza Śródziemnego, które poprzez Anatolię oraz Iran i Iran rozciągają się do wnętrza kontynentu azjatyckiego wpływają na zwiększenie wartości Bliskiego Wschodu (Erendil 1992, s. 32).

Fakt, iż region – z punktu widzenia rezerw światowych ropy naftowej – jest bogaty w złoża tego surowca w stopniu zasługującym na uwagę, a zapotrzebowanie na ropę naftową wzrasta z każdym dniem oraz kwestia ogromnych zysków, które można uzyskać ze sprzedaży tego surowca na rynkach światowych sprawiły, że chęci silnych państw, które pragną mieć dużo do powiedzenia na arenie międzynarodowej, zawładnięcia tym regionem

i utrzymywania pod kontrolą rejonów bogatych w złoża ropy naftowej tylko rosły. Owa chęć kontrolowania skutkuje na naszych oczach marginalizacją innych narodów, krwią i łzami.

Chęć mocarstw światowych czy regionalnych liderów do kontrolowania regionów bogatych w surowce energetyczne, oprócz zamiaru zabezpieczenia swoich własnych potrzeb, jest spowodowana faktem, iż ich światowi konkurenci są bardzo mocno uzależnieni od tych złóż. Pod koniec XX wieku, po raz pierwszy w historii na najsilniejsze mocarstwo światowe wyrosło państwo nie będące siłą eurazjatycką – Stany Zjednoczone Ameryki. Czy Stany Zjednoczone będą w stanie utrzymać tę przewagę zależy od tego, czy zdołają zapobiec powstaniu innych mocarstw, które będą w stanie wyrzucić wpływ na aktualny światowy układ sił (Brzeziński 1998, s. 5-6).

Bliski Wschód jest również znaczącym regionem ze względu na fakt, iż stanowi kolebkę ludzkiej cywilizacji. Tu narodziły się trzy wielkie religie Świętej Księgi: chrześcijaństwo, judaizm i islam i tu są zlokalizowane miejsca uznawane przez te religie za święte. Z tej przyczyny ich wyznawcy domagają się prawa do powrotu na te ziemie lub do swobodnego do nich dostępu. Ceną za zdobycie tego prawa są toczony na naszych oczach wojny. W szczególności Jerozolima – święte miasto trzech wielkich religii nosi brzemię ciągłych konfliktów. Żądania zgłaszane przez prześladowanych i tłamszonych w Europie w XIX wieku Żydów dotyczące zapewnienia im powrotu na ziemie Bliskiego Wschodu, które zgodnie z ich wierzeniami religijnymi uznają za ziemie im przyrzeczone, oraz utworzenie w konsekwencji Państwa Izraelskiego spowodowały pojawienie się między zamieszkującymi rejon Arabami i Żydami nieporozumień i sporów, co z czasem przerodziło się w konflikt o wymiarze ogólnoregionalnym.

Oprócz różnorodności religijnej regionu na uwagę zasługuje również jego różnorodność etniczna. Choć przewagę w regionie stanowią Turcy, Arabowie i Persowie, istotną rolę identyfikującą region pełnią również Kurdowie i Żydzi. Czy to z przyczyn religijnych, czy w związku z ropą naftową, czy też z powodu różnic etnicznych, region bezustannie obfituje w konflikty, które zapisały się na kartach historii pod nazwami: wojny arabsko-izraelskie, wojna irańsko-irańska, wojna w Zatoce Perskiej. Najpoważniejszy z tych konfliktów, który trwa po dziś dzień pod nazwą „problem palestyński”, stanowią wojny arabsko-izraelskie.

W pierwszej połowie XIX wieku Bliski Wschód stawał się zarówno celem ataków dyplomatycznych, jak i działań zbrojnych inicjowanych przez kraje europejskie, którym zależało na zapewnieniu sobie dominacji w regionie. Wraz z zakończeniem rewolucji przemysłowej region przestał być jedynie skrzyżowaniem szlaków komunikacyjnych, zyskał istotne znaczenie geoekonomiczne jako nieocenione źródło surowców przemysłowych oraz nowy, rozległy i posiadający nieprawdopodobny potencjał rynek zbytu dla nadwyżek produkcyjnych. Nowe znaczenie geoekonomiczne zmieniło charakter, zakres i kierunek konkurencyjności regionu. W tym okresie Bliski Wschód pozostał pod przemożnym wpływem ekspansji dyplomatycznej, militarnej, politycznej i kulturowej, sformułowanej przez Wielką

Brytanię, Niemcy, Francję i Rosję, które popadły w konflikt interesów, pod nazwą „Kwestia Wschodnia”. Z jednej strony, pragnąca uzyskać dostęp do ciepłych mórz Rosja, z drugiej strony, pragnąca zagwarantować sobie ciągłość stosunków ekonomicznych z własnymi koloniami Wielka Brytania, dodatkowo próbujące w warunkach walki o dominację pozyskać nowe obszary Francja oraz Niemcy, starające się powetować swoje straty spowodowane późnym przystąpieniem do świata kolonializmu przez nadanie znaczenia politycznego wybudowanej przez siebie linii kolejowej Berlin-Bagdad zaczęły ze sobą silnie konkurować o wpływy na Bliskim Wschodzie za pośrednictwem pogrążonego w wewnętrznych konfliktach politycznych Państwa Osmańskiego, próbującego utrzymać swoją pozycję za pomocą prowadzonej wielokierunkowo dyplomacji (Davutoğlu 2009, s. 129-134).

Bliski Wschód, mimo iż może sprawiać wrażenie, że utracił swoją cechę bycia jednym ze światowych ośrodków siły, w oczach wielkich mocarstw nadal zachowuje swoje znaczenie geopolityczne. 62% światowych zasobów ropy naftowej zlokalizowane jest w rejonie Bliskiego Wschodu. Kraje europejskie pokrywają stąd 70% rocznego zapotrzebowania na surowiec, Stany Zjednoczone ponad 20%, a Japonia około 240 milionów ton. Jednak niestabilność regionu z przyczyn politycznych, etnicznych, ekonomicznych itp., ciągle występowanie w roli areny dla konfliktów oraz interwencja Stanów Zjednoczonych sprawiają, że cały świat skupia tutaj swoją uwagę (Hak Yayınları 1992, s. 2).

Lwią część ropy naftowej zużywają kraje wysoko rozwinięte przemysłowo. Zużycie ropy naftowej przez Stany Zjednoczone wynosi blisko 25% ogólnoświatowej dziennej produkcji tego surowca. Dziś, po Stanach Zjednoczonych i Japonii (7%) największe zużycie ropy naftowej notuje się w Chinach (6,6%) i oczekuje się, że w najbliższej przyszłości Chiny zajmą miejsce Japonii. Prawie wszystkie spośród krajów Dalekiego Wschodu, które łącznie zużywają 28% światowej produkcji ropy, są krajami pozbawionymi złóż tego surowca. W kolejnych latach w Stanach Zjednoczonych, Europie i Japonii nie jest spodziewany znaczący wzrost zużycia ropy. Natomiast w związku rozwijającymi się krajami Dalekiego Wschodu, takimi jak Indie i Chiny oczekuje się, że za 10 lat będą miały znaczący udział w dziennym światowym zużyciu ropy na poziomie dochodzącym do 90 milionów baryłek. W wyniku badań przeprowadzonych w ostatnich kilku latach przewiduje się, że o ile głównymi importerami ropy naftowej pozostaną Stany Zjednoczone, Japonia i Chiny, to na znaczeniu jako konsumenci tego surowca w szybkim tempie zyskają kraje rozwijające się, takie jak Indie. Ponadto, w odniesieniu do całego regionu, import ropy naftowej państw Europy i Dalekiego Wschodu znajduje się na dość wysokim poziomie. Począwszy od 2001 roku 27% całości importu surowca zostało zrealizowane przez Stany Zjednoczone, 26% przez Europę, a 12% przez Japonię. Zużycie w 2004 roku zamknęło się na podobnym poziomie. Okazało się, iż Chiny i Indie, będące gospodarkami o najszybszym tempie wzrostu na świecie, w 2004 i 2005 roku były krajami, w których nastąpił największy wzrost popytu na ropę naftową. Podczas, gdy zużycie ropy przez Indie jest przewidywane w 2025 roku na poziomie

5,3-5,5 milionów baryłek, oczekuje się, że Chiny, które w 2005 roku zużyły 6,5 miliona baryłek, w 2020 roku osiągną poziom 12-13 milionów baryłek (Pocha 2005, s. 51-53).

Pozycja i rola regionu Bliskiego Wschodu

Od czasu, kiedy Bliski Wschód zaczął odgrywać ważną rolę w świecie, po dziś dzień nie udało się właściwie określić ani granic tego regionu, ani też dokładnego miejsca, w jakim się znajduje. Nikomu, włącznie z wieloma przedstawicielami świata nauki prowadzącymi badania w dziedzinie historii, geografii, polityki oraz badania terenowe, nie udało się dojść do konsensusu w kwestii położenia geograficznego i geopolitycznego Bliskiego Wschodu, który jest przez nich opisywany z perspektywy odmiennych punktów widzenia i twierdzeń.

Pojęcia „Bliski Wschód”, który – w przeciwieństwie do Azji Środkowej, Europy Zachodniej i Afryki Wschodniej – nie ma z definicji miejsca cech obiektywnych, nie można scharakteryzować za pomocą całości kryteriów spójnych z punktu widzenia geografii fizycznej oraz kryteriów, które obowiązują dla odmiennych punktów widzenia. Pojęcie to nosi zależność od danego okresu i kontekstu cechy, które ulegają zmianom w zakresie ram kulturowych, politycznych, strategicznych oraz ekonomicznych. Z tej przyczyny, aby zdefiniować Bliski Wschód jako całość, należy przede wszystkim określić geokulturowe, geopolityczne, geoeconomiczne oraz geostrategiczne podejście do tego pojęcia.

Bliski Wschód, ze względu na swoje położenie strategiczne o szczególnej wadze, wyznacza główne kierunki i motywy w materialnej i duchowej historii ludzkości. Region, który dziś jest określany mianem Bliskiego Wschodu, to od czasu wypraw krzyżowych nie tylko teren łączący kontynenty, czy terytorium prowadzenia działań geopolitycznych, ale także teren stanowiący łączącą Wschód z Zachodem linię geokulturową. Dotarcie Państwa Osmańskiego do XVII wieku w efekcie ciągłych sukcesów do chrześcijańskiej Europy skonsolidowało integralność kulturową Bliskiego Wschodu oraz przez utrzymanie walk toczonych między cywilizacjami z dala od regionu, zapewniło długi okres spokoju i stabilności.

Przyczyną, dla której znaczenie regionu Bliskiego Wschodu w żadnym wypadku nie może być pomniejszane są obecne tu złoża surowców energetycznych oraz fakt, że region stanowi rodzaj swoistego skrzyżowania geograficznego, gdzie wschód spotyka się z zachodem, a północ z południem. Dlatego też region ten stał się jednym z najważniejszych celów dla krajów, które posiadają ambicje bycia państwami silnymi i liczącymi się w świecie. Pytanie o to, gdzie znajduje się Bliski Wschód wiąże się dla każdego badacza z koniecznością udzielenia szeregu wyjaśnień. Przyczynę tego stanowi fakt, iż granice Bliskiego Wschodu oraz dynamika regionu charakteryzują się ogromną, wręcz nieprawdopodobną zmiennością. Położenie geopolityczne Bliskiego Wschodu określa się w dzisiejszym włączając w granice regionu zarówno Egipt, Syrię, Jordanię, Liban, Irak oraz kraje Półwyspu Arabskiego, jak

i Turcję oraz Izrael. Według bardziej szczegółowego opisu: „Mianem Bliskiego Wschodu można określić teren ograniczony linią pociągniętą w kierunku zachodnim poczynając od środka Indii, na północy od płaskowyżów Azerbejdżanu lub gór Kaukazu po granice czarnej Afryki, a właściwie po wnętrze jej terytorium; teren, który rozciąga się po wybrzeża Oceanu Atlantyckiego i obejmuje Afrykę Północną”(Çandar 2012, s. 39). Bliski Wschód, jako najstarsze centrum osadnictwa w historii świata, region niezmiernie ważny z punktu widzenia trzech wielkich religii Świętej Księgi, region pobudzający apetyty wielkich państw od momentu odkrycia złóż kopalnych surowców energetycznych w XIX wieku, po dziś dzień nie stracił na znaczeniu. Innymi słowy, „Nieoceniona wartość geopolityczna, zapewniająca panowanie nad najważniejszymi szlakami komunikacyjnymi świata na lądzie i morzu, jaką zdobył Bliski Wschód, stała się pierwszym celem wszystkich bez wyjątku sił będących na przestrzeni całej historii tego regionu w pogoni za dominacją. Żadna ze znaczących na świecie potęg, która nie zaznaczyła z efektywny sposób swojej obecności na Bliskim Wschodzie nie może mówić o panowaniu w świecie. W każdym z okresów historycznych tego regionu stanowił on arenę dla konfliktów pomiędzy ówczesnymi supermocarstwami. Nawet w trakcie trwania ery przed Chrystusem rolę korytarza przejściowego w pierwszych poważnych międzynarodowych konfliktach zanotowanych na świecie pełnił właśnie ten region” (Turan 2003, s. 17).

Brzeziński (2003, s. 6), w swoim artykule pt.: *Hegemonic Ruchome Piaski (Hegemonic Quicksand)*, opublikowanym w periodyku “National Interest”, porusza kwestię siły potencjału Bliskiego Wschodu, który jest w stanie kontrolować gospodarkę Europy i Azji.

„(...) Dane dotyczące złóż surowców energetycznych nie pozostawiają Stanom Zjednoczonym Ameryki alternatywy innej niż dominacja w regionie. Z tego powodu Stany Zjednoczone powinny ukształtować Bliski Wschód zgodnie z własnym interesem strategicznym. Dominacja w tym regionie zapewnia Stanom Zjednoczonym dodatkowo jeszcze inną dźwignię strategiczną, a mianowicie siłę utrzymywania pod kontrolą gospodarek europejskiej i azjatyckiej, które są z kolei uzależnione od przepływu ropy naftowej, na czym można polegać bardziej niż na samym regionie. Region ten ma tak ogromne znaczenie, że Stany Zjednoczone nie powinny pozwolić, aby jakakolwiek siła lokalna ulokowała tutaj swoje oczekiwania i priorytety”.

W rzeczy samej, uzależnienie globalnych graczy od ropy naftowej rośnie z każdym dniem. Wzrost zapotrzebowania na ropę naftową na poziomie globalnym wynosi 1,7% rocznie. Podczas gdy zużycie ropy w 2003 roku wynosiło 66 milionów baryłek dziennie spodziewane jest, że w 2020 roku będzie to 119 milionów baryłek. Ilość ropy, która zostanie zakupiona przez Amerykę Północną z Bliskiego Wschodu do 2025 roku wzrośnie o 85%, z czego duża część zostanie skonsumowana w Stanach Zjednoczonych. Do 2025 roku zakup ropy naftowej z Bliskiego Wschodu przez Europę zwiększy się o 57%, przez Japonię o 50%, przez rozwijające się kraje Pacyfiku o 100%, a przez Chiny o 500% (Cordesman 2006, s. 17-22). W 2025 roku 71% ropy konsumowanej w Stanach Zjednoczonych, 68% ropy kon-

sumowanej w krajach Europy Zachodniej i 73% tego surowca konsumowanego w Chinach będzie dostarczane z obcych rynków (Noel 2006, s. 10-14).

Potrzeby gospodarcze Turcji, jej preferencje polityczne, spuścizna historyczna oraz związki religijne i etniczne, a także znaczenie tego kraju w ogólnej polityce zagranicznej stosowanej wobec Bliskiego Wschodu, odgrywają znaczącą rolę w determinacji polityki zagranicznej Turcji w regionie i – co za tym idzie – jej polityki zapewnienia bezpieczeństwa. Ponadto, obecne w regionie problemy, takie jak niepewna przyszłość Iraku, niestabilność w Zatoce Perskiej, kontynuacja wzmagającego się konfliktu arabsko-izraelskiego, czy kryzys syryjski zapewniają Turcji okazję odegrania znaczącej roli w regionie.

W chwili, gdy Ahmet Davutoğlu zasiadł na stanowisku ministra spraw zagranicznych Turcji, kraj ten dokonał strategicznego wyboru, rozpoczynając okres polityki braku sporów z sąsiadami, w związku z czym rola Turcji na Bliskim Wschodzie w dużym stopniu uległa zmianie. Od daty utworzenia Republiki Turcja prowadziła wobec Bliskiego Wschodu dość zdystansowaną politykę. Jednakże dzięki wielkim zmianom, które zaszły na Bliskim Wschodzie za sprawą Ahmeta Davutoğlu, który pojawił się na politycznej scenie z całkowicie nową wizją głosząc tezę o głębi strategicznej, Turcja z całą pewnością – w miejsce gracza obserwującego boisko z trybun – stała się graczem uczestniczącym w rozgrywkach, a właściwie zaczęła dokładać starań, aby stać się kapitanem drużyny. Uznanie Państwa Palestyńskiego przez Narody Zjednoczone, stan stosunków z Izraelem, do którego udało się doprowadzić, a także zajęcie się przez Turcję tak drażliwą dla wszystkich Arabów kwestią świadczy o tym, że Turcja opuściła ławkę rezerwowych i weszła do gry.

Turcja w chwili obecnej stara się zagospodarować lukę, która wytworzyła się na Bliskim Wschodzie. Zarówno w kwestii siły, jak i z punktu widzenia przywództwa, Turcji udaje się wypełnić tę lukę z korzyścią dla siebie. W szczególności, jeśli wziąć pod uwagę przywództwo, na pierwszy plan odnośnie do korzystnego zapełniania luki wysuwa się Recep Tayyip Erdoğan. Ponadto, w bardzo dużym stopniu zwiększyły się oczekiwania Turcji w stosunku do Bliskiego Wschodu. Czy w tej sytuacji Turcja posiada wystarczające możliwości i zdolności, aby zrealizować te oczekiwania? Nie jest możliwe oddzielenie od siebie w sposób definitywny czynników determinujących politykę Turcji na Bliskim Wschodzie, bowiem czynniki te wzajemnie się przenikają. Niezależnie od powyższego spośród nich można jednak wymienić główne problemy: Irak Północny i Kurdystan, PKK i problem terroryzmu, Turkmeni, problemy z wodą pitną, konflikt palestyńsko-izraelski, kryzys syryjski oraz czynnik irański. Polityka tworzona na podstawie jednego z tych czynników może spowodować z punktu widzenia innego powstanie sytuacji niekomfortowej. Dlatego też Turcja z powodu tych czynników w wielu sytuacjach zostaje postawiona pomiędzy przysłowiowym „młotem a kowadłem”.

Polityka Turcji na Bliskim Wschodzie w okresie zimnej wojny

Natężone działania strategiczne w regionie dominujących supermocarstw w okresie zimnej wojny oraz znaczenie geopolityczne regionu należy przedstawić z uwzględnieniem teorii Rimlandu Spykmana, która stała się podwaliną dla amerykańskiej doktryny powstrzymywania.

Teoria kontrolowania obrzeży została opracowana przez amerykańskiego Profesora Stosunków Międzynarodowych Nicholasa J. Spykmana (1893-1943). Spykman, korzystając z podstawowych koncepcji politycznych Mackindera, interpretował je w odmienny sposób i doszedł do zgoła odmiennych wniosków. Negując koncepcję Mackindera o dominacji na świecie opartej na Obszarze Centralnym stwierdził, że aby panować nad „wyspą świata” (Europa, Azja i Afryka), konieczne jest zapanowanie nad pasem półwyspowym otaczającym Eurazję (Sönmezoğlu 1989, s. 427). Wysnuł on twierdzenie, że region, który Mackinder określał jako Heartland stracił swoje znaczenie, a region, który kryje w sobie prawdziwą wartość tworzą państwa położone w pasie otaczającym Heartland. Według Spykmana, ów pas obrzeży, który otrzymał miano „Rimlandu”, tworzą: Europa, Turcja, Irak, Iran, Pakistan, Afganistan, Indie, Chiny, Korea i Wschodnia Syberia (Cömert 2000, s. 81). Zapanowanie nad „wyspą świata” jest możliwe dzięki zapanowaniu nad otaczającym obszar centralny pasem obrzeży, który posiada większe bogactwa naturalne i potencjał.

Spykman opracował tę teorię głównie mając na uwadze stworzenie przeciwwagi dla Niemiec. Ale już George Kennan, który jako pierwszy po II wojnie światowej zaproponował „politykę powstrzymywania”, która nosi oznaki pozostawiania pod wpływem teorii Spykmana, postawił sobie za cel stworzenie przeciwwagi dla ZSRR (Sönmezoğlu 1989, s. 51). A więc można powiedzieć, że Spykman jest jednocześnie w pewnym sensie także ojcem polityki powstrzymywania prowadzonej przez Stany Zjednoczone. Ma on spore zasługi w przyjęciu przez Stany Zjednoczone takiej polityki przeciwko rozwojowi wydarzeń na świecie o konstrukcji dwubiegunowej. Rozwój sytuacji po 1947 roku, czyli stworzenie doktryny Trumana dotyczącej udzielenia Turcji i Grecji pomocy wojskowej, utworzenie takich organizacji, jak NATO, CENTO, SEATO, oraz przyjęcie Turcji do NATO, wskazują na fakt, iż wydarzenia te mają związek z teorią pasa obrzeży Spykmana.

Bliski Wschód był obszarem, na którym miały miejsce najbardziej natężone potyczki między polityką dotarcia do ciepłych mórz kolosa stepowego – ZSRR a doktryną powstrzymywania Stanów Zjednoczonych. Owa polaryzacja geopolityczna na skalę globalną nastąpiła równoległe z wewnątrzregionalnym napięciem geokulturowym i geopolitycznym, które pojawiło się wraz z utworzeniem Izraela i prowadzeniem strategii szybkiej ekspansji.

Republika Turecka, począwszy od roku, w którym została utworzona aż do końca II wojny światowej pozostała pod wpływem pewnych wewnętrznych i zewnętrznych sił dynamicznych. Dlatego też w szczególności na Bliskim Wschodzie nie wykazywała się aktywną postawą. Z tej też przyczyny pozostała pod wpływem Wielkiej Brytanii i Francji,

które już od początków XX wieku wykazywały się wzmożoną działalnością w regionie. Od tego czasu Republika Turecka która zaczęła zwracać się w kierunku Zachodu, i – za wyjątkiem konfliktów w Mosulu i Sandżaku – ograniczyła swoje stosunki z Bliskim Wschodem do możliwie najniższego poziomu. Zaczęła stosować wobec regionu politykę, która zaraz po zakończeniu II wojny światowej wykazywała już pierwsze oznaki nowych trendów, jednakże konkretna zmiana nastąpiła dopiero po 1950 roku, kiedy to w wyniku wygranych wolnych wyborów do władzy doszła Demokrat Parti (Partia Demokratyczna). W pierwszych latach sprawowania rządów przez Demokrat Parti, w polityce zagranicznej państwa położono duży nacisk na bezpieczeństwo kraju. Jeśli wziąć pod uwagę żądania, które wobec Turcji wysuwał w latach 1945-1946 Związek Radziecki, trzeba stwierdzić, że w ówczesnych warunkach bezpieczeństwo kraju należało traktować priorytetowo. Turcja, przesyłając w odpowiedzi Związkowi Radzieckiemu notę 22 sierpnia 1946 roku, zaakceptowała dokonanie pewnych zmian w porozumieniu z Montreux odnośnie do ruchu statków, a jednocześnie zdecydowanie odrzuciła żądania dotyczące statusu utworzonego tym porozumieniem oraz wspólnej obrony Cieśnin, ponieważ było to „sprzeczne z prawem do niepodległości i bezpieczeństwa, którego Turcja w żadnym wypadku się nie wyrzeknie i w związku z którym nie zaakceptuje żadnej podległości”, wyrażając jednocześnie, że akceptacja tych żądań „będzie oznaczała zakończenie roli Turcji w zapewnianiu równowagi i komunikacji na Cieśninach oraz stworzenie tak zwanego bezpieczeństwa państw basenu Morza Czarnego na ruinach bezpieczeństwa Turcji”. Związek Radziecki w drugiej nocie, przesłanej Turcji w odpowiedzi 24 września 1946 roku ponowił swoje żądania. Z kolei Turcja, w nocie przesłanej 18 października 1946 roku potwierdziła swoje poprzednie stanowisko. Ponadto w tym samym czasie Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania, w przesłanej Związkowi Radzieckiemu 9 października nocie ponownie poinformowały o swoim stanowisku, że krajem odpowiedzialnym za obronę Cieśnin winna pozostać Turcja (Erkin 1968, s. 414-440.).

W okresie zimnej wojny, kiedy to pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Rosją Radziecką trwała walka o dominację, Turcja, jako państwo bliskowschodnie, również aktywnie uczestniczyła w polityce regionu. Swoją filozofię, nadającą kierunek polityce zagranicznej w tym okresie, oparła na zasadzie związania się silnymi więzami z Zachodem i z tej perspektywy prowadziła również swoją politykę bliskowschodnią. Szczególnie po 1950 roku, kiedy to wybory wygrała Demokrat Parti, koncepcję dominującą w tureckiej polityce zagranicznej opisywało stwierdzenie: „Interesy Turcji są tożsame z interesami Zachodu” (Firat 2002, s. 615). Zgodnie z ową koncepcją, Turcja, która miała uczestniczyć we wszelkiego rodzaju organizacjach politycznych, wojskowych i ekonomicznych, tworzonych pod egidą Zachodu, próbowała również tworzyć podobny układ w regionie, w jakim się znajduje.

Okres między I wojną światową a utworzeniem Pakistanu to najbardziej intensywny i obfity w problemy czas w historii Azji i Bliskiego Wschodu, bowiem po upadku Imperium Osmańskiego poza Turcją, Iranem i Afganistanem nie było tu właściwie żadnego innego niepodległego państwa. Chociaż nie należy zapominać o tym, że Iran i Afganistan były

wtedy na wpeł skolonizowane, a Turcja – na etapie nowych poszukiwań (Davutoğlu 2009, s. 124-125). Zgłębianie czynników wpływających na politykę bliskowschodnią Turcji w takich warunkach jedynie na podstawie osi wewnętrznej, będzie niewystarczające, jeśli celem jest zrozumienie tej kwestii. Dlatego też pod kątem zrozumienia tematu właściwe będzie przemyślenie kwestii całościowo i dokonanie oceny na tej podstawie.

Nowy światowy porządek, który nastął po II wojnie światowej, z całą pewnością odbił swoje głębokie piętno na polityce zagranicznej Turcji. Turcja, która przez wszystkie lata wojny starała się zachować neutralność, zapłaciła za tę bezstronność po wojnie bardzo wysoką cenę. Po 1945 roku, kiedy równowaga sił na świecie została podzielona pomiędzy Stany Zjednoczone a ZSRR i rozpoczęła się zimna wojna, w historii Turcji rozpoczął się okres wielkiego osamotnienia. Żądania Związku Radzieckiego, które pojawiły się w tamtym okresie, zbliżyły Turcję do Zachodu. Skierowanie się Turcji, odczuwającej niepokój o swoje bezpieczeństwo w obliczu żądań Związku Radzieckiego ku Zachodowi, w pośredni sposób wpłynęło również na politykę bliskowschodnią tego kraju.

Począwszy od 1952 roku, kiedy Turcja stała się członkiem NATO i dzięki temu dołączyła do zachodniego układu sojuszniczego, zaczęła aktywnie uczestniczyć w wydarzeniach na Bliskim Wschodzie. Prowadząca politykę blokowania Turcja stała się w tamtym okresie największym sprzymierzeńcem walki wydanej komunizmowi przez Bliski Wschód. Turcja pragnąca wykorzystać w możliwie najlepszy sposób potencjał zapewniany przez jej strategiczne położenie, poprzez prowadzenie określonej polityki starała się udowodnić Zachodowi, jak bardzo godnym zaufania jest sojusznikiem. I udowodniła to swoją postawą zarówno w kwestii konfliktu palestyńskiego, jak i kryzysów, które miały miejsce na Bliskim Wschodzie w latach 1956-1959.

W przyjmowaniu przez Turcję na Bliskim Wschodzie postawy zwolennika Zachodu tkwi jeszcze jeden bardzo ważny czynnik wewnętrzny, który zasługuje na uwagę tak samo, jak zmiana władzy. Jest to trudna sytuacja ekonomiczna, w jakiej znalazła się Turcja po II wojnie światowej. Rządząca Demokrat Parti widziała źródło niezbędnej dla rozwoju kraju pomocy z zewnątrz w utrzymywaniu dobrych stosunków z Zachodem. Aby zapewnić sobie ciągłość amerykańskiego wsparcia, zapoczątkowanego Doktryną Trumana i Planem Marshalla, Turcja starała się przy każdej możliwej okazji udowodnić, że jest lojalnym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Innymi słowy, rządząca Demokrat Parti, opierając swoją politykę zagraniczną na polityce bliskowschodniej Stanów Zjednoczonych kierowała się w znacznym stopniu interesem narodowym.

Postawa sprzymierzeńca Zachodu, jaką przyjęła Turcja wobec wydarzeń na Bliskim Wschodzie, wpłynęła bardzo negatywnie na jej stosunki z państwami regionu. Podczas, gdy kraje arabskie, które wywalczywszy sobie niezależność w efekcie zmagania z imperiaлизmem po II wojnie światowej w szybkim tempie oddalały się od świata Zachodu, Turcja obrała dla swoich działań w regionie kierunek zgoła przeciwny. Rząd Demokrat Parti, któ-

ry aby powstrzymać przedostanie się komunizmu radzieckiego na Bliski Wschód, pokazał się w dyskusjach w regionie jako sprzymierzeniec Zachodu, zignorował jeden ważny szczegół. Otóż działania krajów arabskich od lat walczących o uzyskanie niezależności, były skierowane przeciwko Zachodowi, którego stronnikiem była Turcja. Ponadto, kraje te – w przeciwieństwie do Turcji – nie odczuwały żadnego zagrożenia ze strony Związku Radzieckiego. Widoczne gołym okiem ochłodzenie stosunków turecko-arabskich po 1945 roku trwało do roku 1965. Po tej dacie we wzajemnych stosunkach dało się zauważyć częściową poprawę.

Lata 1945-1949, w których świat znajdował się w okresie przejściowym przed zimną wojną, a w Turcji trwały rządy jednopartyjne oraz lata 50., kiedy to świat wkroczył w etap zimnej wojny, a w Turcji nastał czas rządów wielopartyjnych, który zakończył się zresztą przewrotem wojskowym, przyniosły ze sobą różnice i zmiany odnoszące się do percepcji, charakterystyki i praktyki w nowoczesnym tureckim życiu politycznym, ale także pewnego rodzaju rozdzźwięki. Owe różnice, zmiany i rozdzźwięki, bardziej niż w polityce wewnętrznej, uwidoczniły się w polityce zagranicznej Turcji. Wyraźny rozdzźwięk w polityce bliskowschodniej polegający na ignorowaniu wpływu, jaki wywarł na region nacjonalizm arabski, obserwowany był w szczególności w osi znajdującego się pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych Zachodu i ujawniony w okresie rządów Nasera. W tym okresie, w którym dawało się już silnie odczuć wpływ zimnej wojny jednopartyjny rząd turecki, a później Demokrat Parti, w stosunku do Ligi Arabskiej, powstałej w granicach geograficznych Bliskiego Wschodu i zamierzającej zrzeszyć wszystkie kraje arabskie, określili swoją postawę jako bliską Stanom Zjednoczonym i Zachodowi znajdującemu pod ich przewodnictwem i na tychże fundamentach osadzili swoją politykę zagraniczną.

Nie należy zapominać o polityce ekspansji w kierunku bliskowschodnim, jaką prowadziła Rosja Radziecka w okresie intensywnego oddziaływania warunków zimnej wojny. Jak wiadomo, Związek Radziecki zajął północ Iranu, czym stworzył realne zagrożenie dla integralności terytorium Turcji. Ponadto ZSRR dokładał wtedy usilnie starań, aby zaszcześcić komunizm w Grecji. W efekcie tych działań wzmocnił swoje wpływy na Wschodzie Arabskim. W konsekwencji zaś kontynuował wywieranie wpływu na politykę bliskowschodnią, co w przypadku Wschodu Arabskiego uwieńczone zostało sukcesem. Opisywane działania Związku Radzieckiego oraz polityka prowadzona na Bliskim Wschodzie spowodowały, że do akcji wkroczyły Stany Zjednoczone. Polityka tego państwa, mająca na celu utrzymanie pokoju, wywarła również wpływ na politykę zagraniczną Turcji i pozytywny wpływ na politykę jeszcze w czasach İnönü.

Jednym z najważniejszych celów Turcji w tamtym okresie było zapobieżenie zdominowaniu Bliskiego Wschodu przez komunizm i spowodowanie zakończenia się fiaskiem polityki Związku Radzieckiego zmierzającej do zapewnienia dostępu do ciepłych mórz. W ten sposób miały zostać pokrzyżowane plany dominacji Związku Radzieckiego na Bliskim Wschodzie. W ten sposób Turcja miała zapewnić bezpieczeństwo swoim re-

jonom południowym, a zarazem wsparcie Stanów Zjednoczonych w tej kwestii. Stany Zjednoczone z kolei miały zapobiec wejściu Związku Radzieckiego na Bliski Wschód będący dla Ameryki jednym z najważniejszych punktów strategicznych. Turcja utożsamiała wtedy interesy Stanów Zjednoczonych ze swoimi własnymi. Właściwie w odniesieniu do tamtego okresu, stosunków turecko-amerykańskich i polityki bliskowschodniej Turcji nie należy traktować oddzielnie. Na przykład takie kwestie, jak uznanie przez Turcję znajdującego się w zakresie jej polityki bliskowschodniej Izraela, przystąpienie do Doktryny Trumana, Pakt Bagdadzki lub Doktryna Eisenhowera tworzą stosunki Turcji ze Stanami Zjednoczonymi i jednocześnie pojawiły się, aby przeszkodzić rozwijaniu się w regionie wpływów Związku Radzieckiego.

Zmiany w polityce bliskowschodniej Turcji po zimnej wojnie

Turcja, która według Davutoğlu była postrzegana w czasie zimnej wojny jako „państwo fasadowe”, a w latach 90. XX wieku jako „państwo – pomost” prowadziła politykę zagraniczną, dzięki której chciała z jednej strony – zabezpieczyć stabilność swojego otoczenia, a z drugiej – zapewnić swoje własne bezpieczeństwo (Davutoğlu 2008, s. 77).

Polityka zagraniczna utworzonej w 1923 roku Republiki Tureckiej została ukształtowana wokół dwóch podstawowych osi. Pierwsza z nich to ochrona niezależności i zapewnienie bezpieczeństwa kraju wobec ekspansji ideologicznej i terytorialnej Związku Radzieckiego, a druga to zachowanie obecnego ustroju państwa. Podstawowym czynnikiem, który kształtował politykę zagraniczną Turcji w tym zakresie aż do lat 90. XX wieku była zimna wojna, w konsekwencji czego Turcja – w ramach osi bezpieczeństwa – przystąpiła do bloku państw NATO. Jednocześnie, wraz z upadkiem ZSRR w 1991 roku, Turcja, otwierając swoją politykę zagraniczną, napotkała wiele problemów. Wraz z zakończeniem zimnej wojny i upadkiem Związku Radzieckiego stała się na arenie międzynarodowej siłą o wiele bardziej aktywną, a pragnąc zwiększyć na Kaukazie, Bałkanach, w Azji Środkowej, a nawet na Bliskim Wschodzie swoje wpływy przy wykorzystaniu w tej nowej koniunkturze własnych wartości kulturowych i historycznych, została postawiona wobec determinant, z którymi nikt wcześniej nie miał do czynienia.

Etap, który rozpoczął się w 1991 roku wraz z upadkiem Związku Radzieckiego spowodował, iż w historii nastąpił punkt zwrotny. Region Morza Kaspijskiego, który po zniknięciu tak znaczącej potęgi, jaką był Związek Radziecki i po zakończeniu stworzonej przez zimną wojnę ery dwubiegunowego porządku, znalazł się w luce pozbawionej jakiegokolwiek siły. W tym nowym okresie Turcja postawiła sobie za cel nawiązanie stosunków w znaczeniu zarówno ekonomicznym, jak i dyplomatycznym z niezależnymi republikami, które się wtedy wyłoniły. W Azji Środkowej, gdzie po zakończeniu zimnej wojny wytworzyła się znacząca nisza, w której brak było istotnej siły, walkę o dominację podjęły podążające śladem tych sa-

mych korzyści Turcja i Iran, co oczywiście musiało doprowadzić do wzajemnych potyczek. W tym czasie Turcja określiła kierunek swojej polityki zagranicznej i przy wsparciu Stanów Zjednoczonych, które nowo powstałym republikom dawały za przykład „model turecki”, zwiększyła swoje wpływy w regionie.

Lata 90. XX wieku to okres, w którym rządy w Turcji sprawowały gabinety koalicyjne. Wtedy też, gdy podejmowanie decyzji wiązało się ze sporymi trudnościami i gdy trwała wojna w Zatoce Perskiej, Turcja prowadziła politykę sprzymierzeńca Stanów Zjednoczonych. Po zajęciu Kuwejtu przez Irak, poprzestała na wysunięciu w stosunku do Iraku żądania wycofania się z Kuwejtu. W czasie wojny w Zatoce Perskiej Saddam Husajn zażądał od Turcji zajęcia w tym konflikcie neutralnego stanowiska i nieotwierania baz NATO. Jednakże Turcja, podejmując kroki całkowicie przeciwstawne do żądań Husajna, w odpowiedzi na zamknięcie przez Irak fragmentu rurociągu naftowego Kirkuk-Yumurtalik, podjęła na prośbę Stanów Zjednoczonych decyzję o całkowitym zamknięciu rurociągu i zrealizowała ją (Gencer 1998, s. 134).

Jednym z czynników, które wywierają wpływ na bliskowschodnią politykę zagraniczną Turcji są problemy z wodą, stanowiącej ważny element w produkcji żywności i energii, w transporcie, w procesie odzyskiwania odpadów, w rozwoju przemysłowym oraz w rozwoju ekologicznym i społecznym, w kwestiach związanych ze zdrowiem człowieka. Woda, dla państw zlokalizowanych w rejonach ubogich w źródła wody – a takim miejscem jest niewątpliwie Bliski Wschód – jest zaraz po energii drugą co do znaczenia kwestią polityczną, stała się też priorytetowym tematem politycznym, gdyż ewentualne problemy z wodą mają przełożenie na ciągłość i bezpieczeństwo państw.

Kwestia wpływu problemów z wodą na politykę zagraniczną ma swoje odzwierciedlenie w stosunkach syryjsko-tureckich, w basenie Eufratu i Tygrysu. W stosunkach obu państw począwszy od lat 50. XX wieku, takie kwestie i wydarzenia, jak sprawa prowincji Hatay, okres zimnej wojny, porozumienie w Adanie podpisane w 1998 roku oraz okres późniejszy, śmierć Hafiza al-Asada w 2000 roku i zastąpienie go przez Baszara al-Asada, interwencja Stanów Zjednoczonych w Iraku w 2003 roku, bunt Syryjczyków oraz prowadzenie przez Syrię niespójnej polityki były punktami zwrotnymi, które determinowały rozwój wzajemnych stosunków turecko-syryjskich.

Po 1990 roku, z powodu wydarzeń, które miały miejsce w najbliższym otoczeniu Turcji i które mogły mieć wpływ na stabilność własną oraz integralność terytorium tego kraju, Turcja wykazała niezbyt duże zainteresowanie palestyńsko-izraelskim procesem pokojowym. Jednakże dzisiaj widać, iż Turcję łączą z Izraelem przyjazne wzajemne stosunki m.in. dzięki zapewnieniu przez Izrael równowagi wobec Syrii i Iranu, fakt, iż państwo to jest efektywnym partnerem w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi oraz udzielaniu Turcji za pośrednictwem silnego lobby w Stanach Zjednoczonych wsparcia w takich kwestiach, jak: kwestia ormiańska, prawa człowieka, pomoc wojskowa Stanów Zjednoczonych.

Jednym z czynników, które wywierają wpływ na politykę bliskowschodnią Turcji i – być może najbardziej istotnym spośród nich – jest Iran. Turcja i Iran są państwami z głębokimi historycznymi korzeniami, które na terenach znajdujących się w granicach geograficznych Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej stworzyły wiele cywilizacji i na przestrzeni wieków koegzystowały ze sobą połączone zależnościami władzy i interesów. Jeśli przyjrzeć się polityce bliskowschodniej Turcji oraz czynnikom określającym tę politykę, stosunki z Iranem zajmują z punktu widzenia Turcji bardzo ważne miejsce. Wspólne, czy też – jak to się zdarzało częściej – zgoła odmienne postawy, jakie zajmowały Turcja i Syria w różnych okresach czasu wobec określonych wydarzeń, nadały kierunek stosunkom międzynarodowym regionu. Turcja i Syria, ze względu na strategiczne wybory, których dokonają, ich alianse wewnętrzne i zewnętrzne, a także politykę w regionie, odgrywają z punktu widzenia przyszłości Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej ważną rolę. Znaczenie Iranu jest istotne dla Turcji z punktu widzenia jej polityki.

Przeanalizowanie stosunków turecko-irańskich w świetle nowej równowagi na świecie, która ukształtowała się po roku 2000, ewolucji polityki regionalnej Iranu i jej rozwoju w przyszłości, jest istotne dla wyjaśnienia czynników, które kształtują politykę zagraniczną Turcji.

W latach 2000-2001 wzajemne stosunki turecko-irańskie kształtowały się generalnie w osi: Morze Kaspijskie – Azerbejdżan – problem kurdyjski. W latach 2002-2003, podczas wizyty ówczesnego ministra spraw zagranicznych Güla w Teheranie, dyskutowano na temat ostatniej wojny w Zatoce Perskiej i negatywnych skutków, jakie konflikt ten przyniesie regionowi. Wtedy też Iran otwarcie sprzeciwił się wysłaniu do tego regionu przez Turcję wojsk. W 2004 roku wzajemne stosunki obu państw wkroczyły w całkiem nowy etap. Według danych Ministerstwa Gospodarki, obrót handlu zagranicznego Republiki Tureckiej i Iranu miał w 1996 roku wartość około 1 miliarda dolarów, a w roku 2008 przekroczył już 10 miliardów dolarów. Niekorzystny bilans handlu zagranicznego Turcji, z powodu importu gazu ziemnego z Iranu w ostatnich latach powiększył się i w 2008 roku przekroczył 6 miliardów dolarów. W roku 2009, z powodu globalnego kryzysu ekonomicznego, obrót w handlu zagranicznym między obydwoma krajami spadł do około 5,5 miliarda dolarów. Natomiast w roku 2010, kiedy to negatywne konsekwencje kryzysu udało się szybko przezwyciężyć, obrót w handlu zagranicznym przekroczył już 10,6 miliarda dolarów. W roku 2011, mimo osiągnięcia obrotów handlu zagranicznego na poziomie 16 miliardów dolarów, bilans postępuje na niekorzyść Turcji. W 2012 roku eksport Turcji zwiększył się o 176% i osiągnął poziom 9,9 miliarda dolarów, a import zmniejszył się w stosunku do poprzedniego roku o 3% i spadł do poziomu 11,9 miliarda dolarów¹.

¹ Oficjalna strona Ministerstwa Gospodarki Republiki Tureckiej, <http://www.ibp.gov.tr/pg/section-pg-ulke.cfm?id=%C4%B0ran> [dostęp: 19.03.2014].

Polityka Turcji „żadnych sporów z sąsiadami” i bezpieczeństwo Bliskiego Wschodu

Pogłębiający się ciągle kryzys zaufania między Bliskim Wschodem a krajami arabskimi sprawił, że kulturę bezpieczeństwa regionalnych graczy zaczęto definiować przez pryzmat konfliktowości, w efekcie czego liczba opcji dostępnych dla tych graczy w polityce zagranicznej mocno się skurczyła. Jeśli wziąć pod uwagę tradycyjne tureckie rozumienie polityki zagranicznej Turcja pod tym względem jawi się krajom arabskim jako żywy tego przykład. Turcja, naznaczona „Syndromem Sévres”, symbolizującym poczucie zagrożenia spowodowane rozdrobnieniem, które pozostało w spadku po Osmanach, zdobyła w umysłach rządzących istotny wymiar i spowodowała, że konfliktowa kultura bezpieczeństwa – zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kraju – zaczęła stanowić podstawowe źródło odniesienia. Jako jeden z manifestów kultury bezpieczeństwa można przedstawić następujące powiedzenia, które nie schodziły z ust decydentów: „Nie ma dla Turka lepszego przyjaciela nad Turka”, „Ze wszystkich czterech stron jesteśmy otoczeni przez wrogów”. Hasła te dogłębnie wpłynęły na politykę wewnętrzną i zagraniczną Turcji, a jej przyjacielskie stosunki z sąsiadami pozostały chłodne.

Turcja, która taką definicję ustanowiła podstawowym parametrem polityki zagranicznej, wyobcowała się w znaczeniu geoeconomicznym i geokulturowym z najbliższego otoczenia na lądzie i zredukowała do minimum swoją potencjalną efektywność. Definiując odróżnianie przyjaciół od wrogów i kierując się takim rozumieniem od wielu lat, w nowym okresie w poważnym stopniu ograniczyła kryzys zaufania z krajami Bliskiego Wschodu dzięki zastosowaniu modelu polityki „żadnych problemów z sąsiadami” oraz odpowiedniego języka dyplomatycznego. Przewyciężywszy kryzys zaufania, osiągnęła znaczący sukces przekształcając tę nowo powstałą koniunkturę w dynamiczny czynnik, który ma zdolność poszerzania pola aktywności zarówno w sferze polityki, jak i ekonomii. W tym znaczeniu model polityki „żadnych sporów z sąsiadami” spowodował, że Turcja zaczęła stosować politykę zagraniczną pokrywającą się z „uskokami” transformacji osadzonego na osi ekonomiczno-politycznej układu międzynarodowego po zimnej wojnie a Turcja, która ze względu na swoje położenie geopolityczne pełni funkcję swoistego pomostu ekonomiczno-handlowego pomiędzy Azją a Europą, pełni również kluczową rolę w procesie zapewnienia pokoju dla swoich sąsiadów.

Wygląda na to, że jednym z nielicznych wspólnych mianowników, łączących wiele krajów o zgoła odmiennej polityce, które leżą na Bliskim Wschodzie – regionie z zakorzenionymi problemami, jest zaufanie, którym darzą Turcję, bowiem rozwój ekonomiczny i postęp, jaki Turcja zanotowała na polu demokracji poszerzyły jej możliwości działania i zwiększyły siłę oddziaływania w stosunkach zagranicznych. Fakt ten sprawił, że zdecydowana i twórcza polityka zagraniczna, jaką Turcja uprawia w regionie, stała się modelem polityki tym bardziej poszukiwanym i pożądanym. Turcja, świadoma odpowiedzialności, jaką przyje-

ła dziś na siebie w efekcie zwiększenia się jej możliwości i zdolności nie jest reakcyjna, a zapobiegliwa, nie jedno-, a wielowymiarowa, nie określa swojej postawy na podstawie obserwacji rozwoju wydarzeń, a reguluje ten rozwój wychodząc z inicjatywą, skupiona na uzyskiwaniu wyników, pragmatyczna, realnie myśląca i – co jest być może najważniejsze – wykazuje wizjonerskie podejście w prowadzeniu polityki zagranicznej. Bezpieczeństwo, dialog polityczny, wzajemna współzależność ekonomiczna oraz harmonia kulturowa stanowią dla wszystkich podstawowy budulec tej wizji². Davutoğlu, który podkreśla, że tworząc począwszy od najbliższego otoczenia Turcji pas pokoju i stabilności trzeba zapewnić życie w warunkach dobrobytu wszystkim krajom, i że należy wykazywać się żelazną konsekwencją w zapewnieniu integracji tych państw na najwyższym poziomie, przypomina również, że w momencie dojścia AKP do władzy Stany Zjednoczone prowadziły w Iraku „niefortunną” wojnę, a Turcja miała napięte stosunki prawie ze wszystkimi sąsiadami. Wyjaśnia, że AKP, aby poradzić sobie z tymi problemami, stworzyła politykę zagraniczną, której przyświecały hasła: „uwolnić Turcję od pełnych problemów wzajemnych stosunków z sąsiadami”, „znaleźć rozwiązanie dla napięć poprzez współpracę w regionie” oraz „polityka proaktywna zamiast reaktywnej” (Davutoğlu 22.03.2013).

Mozaika Wyznaniowa Bliskiego Wschodu

Znaczenie Bliskiego Wschodu w koniunkturze międzynarodowej i polityce światowej, nie wynika jedynie z bogactwa jego zasobów naturalnych/położenia geograficznego, czy geopolitycznego. Innym powodem, dla którego obszar ten znajduje się w sferze zainteresowań polityki światowej jest również jego ogromne znaczenie z punktu widzenia kilku religii. Jest to obszar, który był kolebką trzech wielkich religii, mających ogromny wpływ na kształtowanie się tego regionu oraz – w sposób pośredni – również świata. W związku z powyższym, w kulturze międzynarodowej jest to obszar uznawany za miejsce święte i mistyczne.

Religia jako dyscyplina była zawsze zaniedbywana i ignorowana w kontekście stosunków międzynarodowych i polityki wewnętrznej. W badaniach nad polityką międzynarodową rządów, religia nigdy nie była włączana do zakresu analiz. Zaniedbywanie tej tematyki na arenie międzynarodowej utrudnia, albo w ogóle uniemożliwia poprawne zrozumienie współczesnej dyplomacji (Şahin 2006, s. 143-152).

W ostatnim czasie, największą bolączką na Bliskim Wschodzie stał się proces demokratyzacji, w którym „(...) rozprawiono się nie tylko z politycznymi doświadczeniami z przeszłości, zrównano też z ziemią argument niektórych analityków mówiący o tym, że w krajach Bliskiego Wschodu niemożliwe jest wprowadzenie prawa konstytucyjnego i de-

² Oficjalna strona Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Tureckiej, *Komşularla Sfir Sorun Politikamız*, <http://www.mfa.gov.tr/komsularla-sifir-sorun-politikamiz.tr.mfa> [dostęp: 19.01.2014].

mokracji” (Sakarya Üniversitesi, kongres, 9-11.10.2012, s. 3). Jest pewne, że w krajach Bliskiego Wschodu nie może być już mowy o wprowadzaniu i sprawowaniu rządów opierających się na koncepcji reżimu dyktatorskiego lub na innej, podobnej idei. Najlepszym tego dowodem jest „Arabska Wiosna”, która objęła kolejno państwa arabskie oraz powstały w jej wyniku ruch i proces demokratyzacji, którego już nic nie zatrzyma.

Mocarstwa mające rozstrzygające zdanie na arenie międzynarodowej, z powodu położenia oraz zasobów naturalnych Bliskiego Wschodu, zawsze były w tym regionie podmiotem represji, wprowadzały mocarstwową i kolonialną strukturę władzy. Ale jednocześnie, nie wahały się wykorzystywać, a nawet nadużywać religii do ustanawiania podstaw prawnych przy wprowadzaniu swojej dominacji w regionie. Bliski Wschód, którego charakter posiadający określony motyw mozaiki kulturowej i religijnej został zupełnie zlekceważony, stał się areną, na której prowadzi się walkę o wpływy. Wychodząc z założenia, że geopolityka, lub – inaczej mówiąc – geografia polityczna, jest częścią nauki o stosunkach międzynarodowych, możemy powiedzieć, że główne cechy charakterystyczne regionów, stanowią podstawowe elementy analizy społecznej. W związku z powyższym, ocena analizy regionu przeprowadzonej w odniesieniu do Bliskiego Wschodu, na podstawie danych niezawierających informacji o religii, jest jednocześnie pozbawiona sensu oraz zawiera błędy metodologiczne. Jeżeli przeanalizujemy założenia i historię religii na Bliskim Wschodzie, z uwagi na dynamikę socjo-psychologiczną tego regionu, religia ma niezaprzeczalny wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną.

Judaizm

Judaizm jest najstarszą i pierwszą monoteistyczną religią, która pojawiła się na Bliskim Wschodzie. Określenie „judaizm” odnosi się do narodu (Żydzi), który stale migrował z powodu ideologii zakładającej utworzenie państwa żydowskiego i który w historii świata, począwszy od zamierzonych czasów aż do minionego stulecia, był przedmiotem wygnania, niewoli, prześladowań i masowych morderstw. Dla Żydów Jerozolima jest miejscem, które uświęca ich religię i stanowi przyczynę powstania wiary. Jerozolima ma dla Żydów ogromne znaczenie, ponieważ odnosi się do wiary i świętości. Poniższy przykład będzie najlepiej ilustrował istotę i niezwykle znaczenie tej ideologii. Pieśń przesiedlanych dzieci izraelskich brzmi następująco: „Jeżeli Cię zapomnę, ej, Jerozolimo, niech moja prawa ręka straci swe umiejętności! Jeżeli Cię nie będę wspominać, jeżeli nie będziesz dla mnie ważniejsza od moich największych radości, niech mój język przyklei się do podniebienia” (Talmud, Mezmur, s. 137). Dlatego właśnie, w regionie istnieje obecnie struktura państwa, którą możemy uznać za częściowo homogeniczną. Dążenie Izraela do objęcia swoją administracją terenów, które uważa za święte, a właściwie terenów, które są przez religię uznawane za święte i określane w kategoriach ziemi obiecanej, wywołuje konflikt pomiędzy żydami a chrześcijanami i muzułmanami, którzy zgodnie ze swoimi wierzeniami ten

sam obszar, tj. Jerozolimę, również uznają za miejsce święte. W zasadzie, obserwujemy w ten sposób, jak na Bliskim Wschodzie religijny punkt widzenia przekształca się w ideę lub ideologię. Taki stan rzeczy zaczął być dostrzegany obecnie także w muzułmańsko-chrześcijańskich społeczeństwach i społecznościach arabskich w regionie. Mimo że fundamentem każdej z tych trzech monoteistycznych religii jest promowanie pokoju i braterstwa, obserwujemy ideologizację i upolitycznienie religii na poziomie społeczeństw. A to z kolei prowadzi do sporów na tym poziomie.

Jest faktem, że wiara Żydów i ich system wartości uformowały Bliski Wschód w kontekście równowagi sił politycznych, gospodarczych i wojskowych. Judaizm jest określane jako element siły na Bliskim Wschodzie, argument dla dominacji w regionie, a nawet, przez niektórych, jako przedstawiciel Zachodu w regionie.

Odłamy judaizmu można badać w trzech głównych grupach: stronnictwa sprzed chrześcijaństwa z okresu panowania Machabeuszy (II wiek p.n.e.), stronnictwa żydowskiego po narodzeniu się islamu oraz współczesne odłamy judaizmu. W okresie przedchrześcijańskim istniały trzy główne odłamy: Faryzeusze, Saduceusze i Esseńczycy. W okresie po narodzeniu się islamu mamy również do czynienia z trzema nurtami judaizmu: ishakiye, judganci i karaimi. Współczesne odłamy judaizmu to: judaizm konserwatywny, judaizm ortodoksyjny, judaizm postępowy oraz judaizm rekonstrukcjonistyczny. Współpraca i relacje pomiędzy tymi nurtami religijnymi, w porównaniu do współpracy pomiędzy odłami innych religii, są lepsze i bardziej skuteczne. Taki stan rzeczy ma proporcjonalny wpływ na autorytet diaspory żydowskiej na całym świecie. Z innego punktu widzenia: „Izrael, pomimo to, że jest małym krajem, dzięki międzynarodowym koneksjom oraz dzięki silnemu lobby żydowskiemu na świecie, stoi na czele najpotężniejszych sił w regionie. Izrael jest na czele krajów, które należy brać pod uwagę, aby móc zrozumieć dzisiejszy Bliski Wschód oraz wyciągnąć odpowiednie wnioski” (Turan 2003, s. 23).

Chrześcijaństwo

Chrześcijananie, albo też ludność związana z chrześcijaństwem, liczy na świecie 2,1 miliarda osób, co stanowi 30,99% populacji światowej. Natomiast w krajach Bliskiego Wschodu stanowi jedynie 4% całej populacji. Miejscem, w którym narodziło się chrześcijaństwo posiadające na świecie znacznie więcej wyznawców niż islam, i miejscem, z którego rozprzestrzeniło się później po całym świecie, jest – uważany za kolebkę religii – Bliski Wschód. Narodziny chrześcijaństwa, będącego jednym z fundamentów zachodniej cywilizacji, na Bliskim Wschodzie, zwiększa znaczenie tego regionu przez to, że posiadanie świętych miejsc lub regionu było uważane w historii za nakaz religijny, Bliski Wschód stał się sceną krwawych wojen. Niektóre z nich to wojny plemienne, wyprawy krzyżowe i wojny jerozolimskie. Tak jak w islamie, w chrześcijaństwie na Bliskim Wschodzie, powstały liczne odłamy. Liczba sekt chrześcijańskich na Bliskim Wschodzie jest większa niż liczba odła-

mów tej religii w innych zakątkach świata. Można tu wymienić następujące nurty religijne: katolicyzm, protestantyzm, prawosławie, monofizytyzm, kościół ormiański, kościół anglikański, maronici, jezuici, unitarianie, ebionici, kwakrzy. Można powiedzieć, że podział na taką liczbę sekt wyznaniowych w chrześcijaństwie, które stanowi mniejszość religijną na Bliskim Wschodzie, jest powodem powstawania różnic światopoglądowych, historycznych oraz etnicznych i kulturowych. W rezultacie, o różnicach światopoglądowych, religijnych oraz wynikających z poszczególnych doktryn, możemy powiedzieć, że jakkolwiek do utrwalenia konfliktu i separatyzmu w tradycji religijnej przyczyniły się niektóre konserwatywne i fundamentalistyczne organizacje, ważniejszym od religii czynnikiem w tym zakresie były społeczne i polityczne korzyści oraz oczekiwania. Obecne wewnętrzne zawirowania, Arabska Wiosna, konflikty wewnętrzne i działalność terrorystyczna zakłócają mozaikę Bliskiego Wschodu, w związku z czym chrześcijanie z Bliskiego Wschodu zaczęli migrować na Zachód, głównie do Europy.

Islam

Ze względu na datę powstania, islam jest ostatnią z trzech wielkich religii monoteistycznych. Wraz z zasadami i systemem wiary, który przyniósł, po dziś dzień ma on niezaprzeczalny wpływ na politykę, życie społeczne i kulturalne, ideologię, ekonomię, prawo, edukację, naukę, sztukę i inne dziedziny życia na Bliskim Wschodzie. Jest więc w pewnym sensie podstawą kształtowania regionu oraz światopoglądu i sposobu życia jego mieszkańców. „Islam narodził się tutaj i pokonując Sasanidów, dotarł do środkowej Azji. Stąd, islamskie wojska przewędrowały Afrykę wzdłuż i wszerz. Przedostały się do Hiszpanii i wkroczyły do Francji, zagłębiając się aż w sam środek Europy (...) kierując się na południe przyniosły Islam Afryce. Na tym terenie islam, który narodził się na Bliskim Wschodzie, stoczył swoją pierwszą walkę z chrześcijańskim światem Zachodu” (Turan 2003, s. 27).

Islam, zarówno w przeszłości, jak i obecnie, ma dominujący wpływ na mieszkańców tego regionu. Ale i w tej religii nie ma jednorodnej struktury, ponieważ istnieją w niej różne odłamy. Spory między dwiema najważniejszymi frakcjami – sunnitami i szyitami – trwają do dziś. Jeśli przyjrzymy się obecnym uwarunkowaniom, można zaobserwować, że podstawą konfliktów i głównym albo jednym z ważniejszych powodów, dla których nie udaje się zapewnić całkowitej stabilności w regionie, są właśnie różnice pomiędzy nurtami islamu. Konflikty te, oprócz tego, że doświadczają ich społeczeństwa, są także przenoszone na szczebel państwowy. Na przykład, większa część Irakijczyków należy do frakcji szyickiej, więc uważa się, że daje im to mandat do zajmowania wysokich stanowisk w państwie, jednakże w rządzie irackim zasiadają osoby należące do nurtu sunnickiego, który już od dawna stanowi mniejszość wyznaniową w Iraku.

Szanghajska Organizacja Współpracy i Turcja

Szanghajska Organizacja Współpracy (The Shanghai Cooperation Organisation – SCO) została utworzona w 2001 roku celem zwiększenia wzajemnego zaufania pomiędzy krajami członkowskimi oraz rozbudowania obszarów nadgranicznych i wspierania współpracy regionalnej. Podwaliny pod tę organizację położyła 5 lat wcześniej utworzona w 1996 roku Szanghajska Piątka złożona z Republiki Ludowej Chin, Rosji, Kazachstanu, Kirgistanu i Tadżykistanu³. Centrala organizacji znajduje się w stolicy Republiki Ludowej Chin – w Pekinie, rolę sekretarza generalnego pełni Dmitrij Fiedorowicz Mezencev. W organizacji, do której jako szósty członek w 2001 roku dołączył Uzbekistan, wśród państw o statusie obserwatora znajdują się Afganistan, Indie, Iran, Mongolia i Pakistan. Natomiast partnerami, z którymi organizacja prowadzi dialog są Turcja, Białoruś i Sri Lanka⁴.

Kraje członkowskie organizacji zajmują obszar o powierzchni większej niż 300 milionów metrów kwadratowych, co odpowiada 3/5 powierzchni kontynentu azjatyckiego. Kraje organizacji, które liczą łącznie około półtora miliarda mieszkańców zamieszkuje 1/4 ludności świata. Wraz z przyłączeniem się do SCO w roli obserwatora w 2004 roku Mongolii, a w 2005 roku Indii, Pakistanu i Iranu, Szanghajska Organizacja Współpracy stała się największą regionalną organizacją ekonomiczną, ukierunkowaną jednocześnie na zapewnienie bezpieczeństwa.

Chiny, nie będąc w stanie sprostać zapotrzebowaniu na energię w rozwijającym się wraz z globalizacją przemyśle, szczególnie i przede wszystkim w okresie tworzenia Szanghajskej Organizacji Współpracy wykazały się dużą aktywnością działań. Zarówno według Marka Burlesa, jak i innych specjalistów, to działania Chin w okresie po utworzeniu organizacji odegrały szczególnie znaczącą rolę. Chiny, które na początku lat 90. XX wieku, w celu zapewnienia bezpieczeństwa granic, sprostania zwiększającemu się w szybkim tempie zapotrzebowaniu na energię oraz odwrócenia na swoją korzyść sytuacji strategicznej powstałej po zimnej wojnie, podejmowały wytężone działania, które spotykały się z pozytywnym przyjęciem w regionie i doprowadziły do narodzin organizacji. Dla przykładu, Chiny już w 1989 roku rozpoczęły ze Związkiem Radzieckim rozmowy w kwestii sporów granicznych. Po upadku Związku Radzieckiego kontynuowały dialog z nowo powstałymi w Azji Środkowej republikami celem zapewnienia stabilności obszarów nadgranicznych. Innym czynnikiem, który przybliżył Chiny do państw regionu jest reforma Denga Xiaopinga. Jednak mimo że zgodnie z pryncypiami otwierania się na zewnątrz, po 1978 roku na wschodnich wybrzeżach kraju zanotowano widoczny postęp, w regionach zachodnich, tj. w Regionie Autonomicznym Sinciang-Ujgur, Mongolii Środkowej oraz Autonomicznym Regionie Tybetańskim nie udało się osiągnąć znaczącego progresu. W tym zakresie Chiny, tworząc połączenia drogowe i kolejowe z Azją Środkową i Rosją, obrały sobie za cel przygotowanie

³ Brief introduction to the Shanghai Cooperation Organisation, <http://www.sectsc.org/EN123/brief.asp> [dostęp: 14.06.2013].

⁴ Secretary-General, Shanghai Cooperation Organisation, <http://www.sectsc.org/EN123/secretary.asp> [dostęp: 14.06.2013].

sprzyjających warunków dla handlu w regionie i rozwoju ekonomicznego obszarów zachodnich. Również rosnące zapotrzebowanie na energię zmusiło wręcz Chiny do nawiązania bliskich stosunków z państwami regionu. Szybki wzrost gospodarczy Chin, zwiększył stopień uzależnienia kraju od ropy naftowej. Począwszy od 1993 roku Chiny stały się jednym z ważnych importerów ropy naftowej, rozpoczęły poszukiwania rozwiązania problemu ograniczenia uzależnienia od rejonu Zatoki Perskiej, w szczególności z Rosją i Kazachstanem, podpisały szereg porozumień dotyczących rurociągu naftowego. Ponadto, co jest być może najbardziej istotne, Chiny zaczęły szukać w regionie partnera, z którym mogłyby utworzyć element przeciwwagi dla pojawienia się na scenie po zimnej wojnie Stanów Zjednoczonych w roli jedyne go supermocarstwa w regionie oraz dla zawładnięcia przez ten kraj regionalnym monopolem energetycznym. Dialog, który rozpoczął się w 1992 roku pod postacią dobrej polityki sąsiedztwa, przybrał kształt funkcjonalny w 1996 roku, kiedy to odbyły się pierwsze rozmowy szanghajskie.

W 1996 roku, celem zwiększenia wzajemnego zaufania pomiędzy państwami regionu, rozbrojenia obszarów przygranicznych oraz wspierania wzajemnej współpracy, Chiny, Rosja, Kirgistan, Tadżykistan i Kazachstan utworzyły mechanizm „Piątki Szanghajskiej”. W latach 1996 i 1997 prezydenci tych pięciu państw spotkali się w Szanghaju i w Moskwie, co zaowocowało podpisaniem porozumień o zwiększeniu bezpieczeństwa wojskowego i o redukcji sił zbrojnych na obszarach przygranicznych. W latach 1998-2000 spotkania na szczycie odbyły się kolejno w Ałmaty, Biszkeku i w Duszanbe. Kraje członkowskie rozpoczęły wymianę poglądów w takich dziedzinach, jak polityka, ekonomia i bezpieczeństwo. W spotkaniu w Duszanbe w 2000 roku, na zaproszenie gospodarza, wziął również udział Uzbekistan i już na szczycie, który odbył się 15 czerwca 2001 roku oficjalnie utworzono z jego udziałem Szanghajską Organizację Współpracy. W owym spotkaniu, które miało miejsce w Szanghaju, największym mieście Chin, wzięli udział prezydenci wszystkich sześciu krajów członkowskich. Podsumowując, etap, który rozpoczął się w 1996 roku wizją zapewnienia bezpieczeństwa wspólnym granicom, zakończył się po pięciu latach utworzeniem nowej organizacji międzynarodowej, mającej na celu szeroko pojętą wzajemną współpracę. Nawet jeśli mogłoby się wydawać, iż organizacja powstała celem rozwiązywania sporów granicznych, które pojawiły się pomiędzy Chinami a Rosją po upadku ZSRR, w późniejszym czasie okazało się, iż pomiędzy państwami członkowskimi narodziły się głębokie więzi wojskowe, ekonomiczne i kulturalne.

Wielu spośród specjalistów uznaje organizację za drugą po Stanach Zjednoczonych i bloku zachodnim siłę w regionie. Organizację z tej perspektywy porównuje się również do Układu Warszawskiego, stworzonego w czasie zimnej wojny jako przeciwwagę dla NATO, czy też do COMECON. Właściwie porównania te w znaczącym stopniu odzwierciedlają rzeczywistość, bowiem organizacja zaczęła prowadzić również politykę skierowaną przeciwko Stanom Zjednoczonym. Pierwszy ruch przeciwko Stanom Zjednoczonym Szanghajska Organizacja Współpracy wykonała po 4 latach od utworzenia, na szczycie prezydentów

krajów członkowskich w 2005 roku. Liderzy państw, którzy wzięli udział w szczycie zorganizowanym w Astanie 5 lipca, podjęli decyzję o likwidacji baz wojskowych, które Stany Zjednoczone utworzyły na terenie Uzbekistanu, Kirgistanu i Tadżykistanu po zamachu z 11 września 2001 roku.

Szanghajska Organizacja Współpracy rozwija się i poszerza obszar wpływów dzięki Chinom, które w niedalekiej przyszłości staną się największą potęgą ekonomiczną świata oraz Rosji – jednemu z najbardziej znaczących światowych dostawców energii. Jeśli nawet w chwili obecnej nie można twierdzić, że organizacja równoważy siłę Zachodu, a w szczególności Stanów Zjednoczonych, to SOW reprezentuje dziś ogromny potencjał dzięki temu, że przewodzą jej Chiny i Rosja – stali członkowie posiadający prawo weta Rady Bezpieczeństwa ONZ, mający w swoich szeregach część krajów posiadających strategiczną broń nuklearną oraz mogący pochwalić się największą armią na świecie.

Zgodnie z treścią Deklaracji Szanghajskej Organizacji Współpracy, jej cele to: wzmacnianie wzajemnego zaufania oraz dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjacielskich pomiędzy krajami członkowskimi, wspólne starania, aby zapewnić pokój, bezpieczeństwo i stabilność regionu, wspólna walka z terroryzmem, fundamentalizmem, separatyzmem, przestępczością zorganizowaną i nielegalną emigracją oraz rozwijanie wzajemnej współpracy w zakresie polityki, ekonomii, nauki i technologii, kultury i edukacji, energetyki oraz ochrony środowiska⁵.

Stany Zjednoczone i Turcja: konkurenci strategiczni czy partnerzy?

Można powiedzieć, że istnieją dwie przyczyny, dla których znaczenie regionalne Turcji osiągnęło takie rozmiary, że kraj ten jest w stanie zagrozić polityce dwójki Stany Zjednoczone – Izrael, zajmujących pozycję najsilniejszego gracza na Bliskim Wschodzie. Pierwsza z nich to akceptacja wizji Turcji w stosunku do regionu oraz proponowanych przez nią rozwiązań nie tylko wśród narodów regionu, ale również na poziomie globalnym. W zasadzie osobiste polityczne podejście Obamy i podejście pary Erdoğan-Davutoğlu do polityki zagranicznej w dużej mierze się pokrywają. Jednakże Obama, za sprawą silnych wewnętrznych grup hobbyistycznych, nie jest w stanie sprzeciwić się Izraelowi. Mimo to Stany Zjednoczone potrafią prowadzić w stosunku do Turcji i Izraela, swoich dwóch bliskich sojuszników na Bliskim Wschodzie, inteligentną politykę równowagi. Drugim czynnikiem, który wzmacnia pozycję Turcji jest spowodowane głębokim kryzysem globalnym osłabienie absolutnej hegemonii Stanów Zjednoczonych i Zachodu w układzie międzynarodowym i osiągnięcie przez Turcję – którą kryzys zastał w lepszej kondycji – znaczących sukcesów geopolitycznych w regionie i na świecie. Ponadto ma również znaczenie fakt, że Turcja od ośmiu lat posiada silny i sta-

⁵ Oficjalna strona Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Tureckiej, *Şanghay İşbirliği Örgütü, Uluslararası Örgüt Künyesi*, <http://www.mfa.gov.tr/sanghay-isbirligi-orgutu.tr.mfa> [dostęp: 14.06.2013].

bilny rząd, a także ministra spraw zagranicznych Davutoğlu, który jest fachowcem w dziedzinie polityki zagranicznej i strategii.

Na ile Turcja mogła prowadzić swoją politykę bliskowschodnią przy obecności Stanów Zjednoczonych? Właściwie ani rządzący Stanów Zjednoczonych, ani też Izrael nie oczekiwały, że rząd turecki będzie w stanie zdecydowanie wprowadzić w życie nową wizję polityki zagranicznej, ogłoszoną niezależnie od Zachodu. Waszyngton traktuje Turcję jako swojego partnera z okresu zimnej wojny. Natomiast Tel Aviv patrzy wciąż na Ankarę przez pryzmat wydarzeń 28 lutego. Mimo iż Turcja ostro potępiła w Davos izraelską ofensywę na Strefę Gazy (wypowiedź *one minute*, Tel Aviv kontynuował swoją politykę, odnowił agresywną politykę w stosunku do Iranu. Wydarzenia te oraz zdecydowana reakcja państwa tureckiego wobec dokonania przez Izrael krwawego ataku na konwój z pomocą humanitarną zorganizowany przez Humanitarian Relief Foundation, wywołały zarówno w Izraelu, jak i w Stanach Zjednoczonych reakcje, których nikt się nie spodziewał. Dodatkowo porozumienie wymiany nuklearnej podpisane przez Turcję, Brazylię i Iran celem zapobieżenia kryzysowi irańskiemu oraz głos sprzeciwu oddany przez Turcję w Radzie Bezpieczeństwa w znaczącym stopniu przyczyniły się do zmiany podejścia Białego Domu do Turcji. Pod kątem strategicznej polityki zagranicznej Turcja nie jest już dla Stanów Zjednoczonych po mniejszym partnerem w regionie. Może najwłaściwszym określeniem będzie „nowy partner strategiczny” lub „nowy gracz strategiczny w regionie”.

Polityka globalnych i regionalnych graczy w stosunku do Wiosny Arabskiej

Postawa globalnych i regionalnych graczy w stosunku do Wiosny Arabskiej wywiera wpływ na kierunek zmian. Przede wszystkim gracze, chcąc chronić swoje interesy w regionie, pragną nadawać kierunek zmianom według własnych potrzeb. Ale jak wynika z wcześniejszych doświadczeń, ukierunkowanie ruchów społecznych nie jest wcale rzeczą łatwą.

Ze względu na fakt, iż wchodzenie w szczegóły dotyczące postawy graczy innych niż Turcja nie mieści się w zakresie niniejszego opracowania, postawy tych krajów należy opisać w ogólnym zarysie. Najważniejszymi poza Turcją graczami są: Stany Zjednoczone, Unia Europejska, Rosja, Chiny, Izrael i Iran. Spośród krajów arabskich na szczególne miejsce zasługuje podejście Kataru, bowiem jest to kraj, który najmocniej wspiera Wiosnę Arabską politycznie i ekonomicznie. Twierdzi nawet, że aby wesprzeć ruch należy od czasu do czasu dokonać interwencji z udziałem arabskich sił wojskowych.

Stany Zjednoczone, jak widać na przykładzie Egiptu, szczególnie w stosunku do ruchów społecznych przyjęły postawę – można by rzec – zachowawczą. USA, które zgodnie ze swoją polityką uważnie obserwują również władze sojuszników, zauważyły, że co się stało, to się nie odstanie i bardziej zdecydowanym tonem zaczęły podkreślać, że władze winny zwrac-

cać uwagę na żądania wprowadzenia zmian. Unia Europejska, która zabrała głos w kwestii ingerencji w Libii, w innych sytuacjach nie miała znaczącego wpływu.

Ponieważ mająca miejsce na Bliskim Wschodzie dezorganizacja przyniesie regionowi w okresie demokratyzacji niepewność i niestabilność, Izrael podchodzi do niej zachowawczo, natomiast obalanie reżimów autorytarnych w regionie jest traktowane przez ten kraj jako zagrożenie ze względu na przekonanie o umacnianiu się islamu politycznego. Izrael stojący na czele grupy państw, które odczuwają największy dyskomfort z powodu tych ruchów społecznych, ma jeszcze jeden powód do niepokoju. Jest nim obawa o to, że Egipt po dokonaniu się w konsekwencji ruchów społecznych demokratyzacji kraju może stać się drugą Turcją i zacząć otwarcie krytykować Izrael (Oğuzlu 2011, s. 36).

W kwestii Arabskiej Wiosny można również mówić o solidaryzowaniu się Rosji, Chin i Iranu. Owo solidaryzowanie się, które raz wykazuje tendencję wzrostową, a innym razem spadkową, w pewnym zakresie pokrywa się. Unia Europejska natomiast wykazała się aktywnością w związku z Libią, w innych kwestiach nie prowadziła aktywnej polityki z inicjatywą.

Podczas gdy nawet taka organizacja regionalna jak NATO miała swój udział w interwencji w Libii, Narody Zjednoczone podobnie jak Liga Arabska nie włączyły się do tych działań prawie wcale, nawet pod kątem pomocy humanitarnej i taka postawa Narodów Zjednoczonych zasłużyła na krytykę skierowaną w ich stronę.

Dynamika wewnętrzna i zewnętrzna Wiosny Arabskiej

Jeśli popatrzeć na kwestię z perspektywy teoretycznej, skuteczne przywództwo i trwałe pokój są na Bliskim Wschodzie niezbędne dla bezpieczeństwa, stabilności i dobrobytu regionu (Ari, 2008, s. 32). W tym rozumieniu Arabska Wiosna z jednej strony oferuje historyczną okazję, a z drugiej – pod kątem reform, układów i poszukiwania rozwiązań – posiada również charakter konfrontacji. Jednocześnie Arabska Wiosna nie ujawniła jeszcze w pełni ukrytej roli, jaką pełnią tradycyjnie media społeczne w mobilizacji, skłonieniu do działania i umacnianiu się narodów, które pozbawione zostały wszelkich praw. Polityka represjonowania ludności cywilnej prowadzona przez państwa autorytarne oraz oparte na zasadach monarchii reżimy dyktatorskie znajdują swoje miejsce na śmietniku historii. Silne społeczeństwo obywatelskie tworzy nad władzą państwową mechanizm hamujący zapewniający równowagę, jest jednym z najskuteczniejszych sposobów na umacnianie się aktualnej władzy i jednocześnie zabezpieczeniem wolnej i demokratycznej przyszłości. Kwestia ta jest bezpośrednio związana z tożsamościami kolektywnymi i symbolika ma w tym względzie dość duże znaczenie. W związku z reprezentowaniem tożsamości kolektywnej Berting stwierdza, że tożsamości kolektywne stanowią dla społeczeństw znajdujących się na etapie przechodzenia do tego rodzaju systemu demokracji kwestię funkcjonalną, bardzo poważną, niekiedy

nawet niezmiernie drażliwą i niebezpieczną. Symbole te nie stwarzają właściwie w stosunkach między grupami jakichkolwiek problemów. Zmierzenie udziału, jaki w społeczeństwie mają symbole służące zrozumieniu, interpretowaniu życia i kategoryzacji ludzi, będzie najbardziej wymierną próbą analizy problemów między grupami (Berting 2006, s. 84).

Narody Bliskiego Wschodu żądają wprowadzenia reform politycznych i ekonomicznych, które pobudzają zmiany strukturalne w reżimach autokratycznych i zmiany w świecie arabskim (Aras 2003, s. 47). Aby zrozumieć kierunek, tempo, rozmiar i skalę tych zmian i transformacji, trzeba bardzo dokładnie przeanalizować okres historyczny ze wzlotami i upadkami, mozaikę wyznaniowo-etniczną charakteryzującą strukturę regionu, bliskie fašystowskiemu przywiązanie do tożsamości oraz różnice polityczne i kulturowe, które nardzą się w efekcie potencjalnie błędnego podejścia i braku doświadczenia.

Wydarzenia w Syrii, począwszy od 15 marca 2011 roku, najbardziej krwawej daty ruchów społecznych w świecie arabskim, doprowadziły ten kraj do chaosu. Z drugiej jednak strony fakt, iż protestanci, którzy zorganizowali manifestacje przeciwko reżimowi w Syrii, nie podjęli żadnych konkretnych kroków w stosunku do rządu Asada i nawoływań do przeprowadzenia reform sprawia, że sytuacja w Syrii staje się jeszcze bardziej skomplikowana. W pięciu krajach arabskich początek rewolucji społecznej miał bardzo ciężki przebieg. Podczas gdy w Tunezji, Egipcie i Libii dokonuje się zmiana władz, przyszłość reżimów w Syrii i Jemenie nie jest jeszcze jasna. Dlatego też mówi się o tym, że o ile kraje arabskie, w których trwają rewolucje społeczne, różnią się od siebie zarówno w kwestiach społeczno-kulturowych, jak i czynnikami ekonomicznymi i bogactwami naturalnymi, to nie będzie błędem stwierdzenie, że ich systemy władzy oraz problemy, z jakimi się zmagają są prawie identyczne. Z powyższych względów jest możliwe przeanalizowanie różnic dzielących rewolucje społeczne w krajach arabskich na podstawie wydarzeń, które miały miejsce w Syrii i w Libii. Rebelie, które rozpoczęły się w krajach arabskich przeciwko reżimom dyktatorskim, przyniosły koniec władzy panującej w Tunezji, Egipcie i Libii.

Wpływ na stosunki turecko-irańskie

Turcja, która jest jednym z najważniejszych graczy w regionie, dzięki swoim niekwestionowanym więziom z Bliskim Wschodem, bezpośrednio odczuwa konsekwencje rozwoju wydarzeń. Kraj ten, od początku okresu Arabskiej Wiosny prowadzi aktywną politykę i stara się odegrać w tym okresie rolę.

Postawa Turcji w polityce zagranicznej, ukierunkowana na człowieka i zapobieżenie ingerencji zbrojnej z zewnątrz, zapewniła temu krajowi zaufanie wśród narodów regionu. Ankara, która zaleca krajom przeżywającym Arabską Wiosnę, poszanowanie praw człowieka, zapewnienie bezpieczeństwa dla życia i majątku swoich obywateli i przeprowadzenie reform politycznych zadeklarowała, że ludzie mogą liczyć na jej poparcie.

Stosunki irańsko-tureckie, które przed 2011 rokiem przeżywały jeden ze swoich najlepszych okresów, znalazły się w ślepych zaułku po rozpoczęciu się Arabskiej Wiosny i po rozmieszczeniu przez NATO tarczy przeciwrakietowej w Turcji, w mieście Malatya. Podczas gdy Iran po tym, jak Arabska Wiosna ogarnęła Syrię, udzielił wsparcia swojemu sojusznikowi, rządowi Asada, Turcja wzmocniła swoją krytykę w stosunku do Asada i z całą stanowczością stwierdziła, że należy wziąć pod uwagę żądania opozycji. Ponadto w okresie, kiedy nasiliły się naciski na Iran z powodu kryzysu nuklearnego, Turcja, w 2010 roku, podpisała z Brazylią Porozumienie Teherańskie, w którym zadeklarowała, że podejmie się działań mediacyjnych pomiędzy Iranem a organizacjami międzynarodowymi. Jakkolwiek porozumienie nie spotkało się z akceptacją w środowisku międzynarodowym, to otworzyło drogę rozwoju wzajemnych stosunków między Iranem a Turcją. Jednakże rozmieszczenie tarczy przeciwrakietowej zaszkodziło stworzonej w tak trudnych warunkach atmosferze zaufania i spowodowało, że Iran wysunął znowu na pierwszy plan swoje wątpliwości związane z Turcją.

Nie będzie błędem stwierdzenie, że w okresie Wiosny Arabskiej stosunki między Turcją a Iranem były właściwie w większym stopniu determinowane przez kryzys w Syrii, ponieważ reżim w Syrii i doktryna, którą się rządzi bezpośrednio dotyczy Iranu. Podczas gdy Iran chce, żeby u władzy pozostał bliski mu Asad, Turcja wierzy, iż w imię tworzenia demokracji i pokoju musi on upaść. Kontynuowanie wspierania reżimu syryjskiego przez Iran w przeciwieństwie do Turcji, która swoje wsparcie dla Asada wycofała, spowodowało, że oba kraje znalazły się na przeciwległych biegunach. Minister spraw zagranicznych Turcji, Ahmet Davutoğlu, celem przeprowadzenia rozmów w sprawie syryjskiej pod kątem bliskich stosunków, jakie łączą Iran z Syrią oraz zniwelowania różnic w poglądach, 10 lipca 2011 roku pojechał z wizytą do Teheranu. Podczas spotkania ze swoim irańskim odpowiednikiem Salihim wyraził pogląd wskazując na transformację, którą przeszedł region, że Turcja jest przeciwna wszelkiego rodzaju interwencjom z zewnątrz, ale jest również wrażliwa na słuszne żądania ludu. Salih, który poinformował, że jest zwolennikiem udzielania przez Iran pozytywnej odpowiedzi na słuszne żądania ludu na zasadzie pokojowego dialogu, stwierdził jednocześnie, że Iran sprzeciwia się interwencji obcych sił. Powiedział także, że Iran, Syria i Turcja są członkami jednej rodziny, dlatego też problem syryjski powinien zostać rozwiązany wewnątrz niej.

Mimo wypowiedzi w podobnym tonie i życzeń współpracy Iran był daleki od przyjęcia wraz z Turcją tej samej postawy. Davutoğlu, który nie znalazł w Iranie oczekiwanego wsparcia, aby przekazać tym razem wyraźną wiadomość, 9 sierpnia 2011 roku udał się do Damaszku. Fakt, iż również tam Davutoğlu nie uzyskał oczekiwanych efektów spowodował zerwanie stosunków między rządem Turcji a rządem Asada. Po tej dacie Turcja zaczęła w pośredni sposób wspierać zmianę reżimu w Syrii.

Iran krytykuje turecką politykę prowadzoną w stosunku do Arabskiej Wiosny twierdząc, że Turcja – świadomie bądź nieświadomie – jest jedynie pionkiem w grze Zachodu.

Twardej postawy, jaką przyjął Iran wobec nie wystarczy tłumaczyć tylko wydarzeniami w Syrii czy projektem tarczy nuklearnej. Od dłuższego czasu irańska opinia publiczna obserwuje z zainteresowaniem orientację polityczną rządu Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), która jest zgodna ze współczesnymi wartościami i nie opiera się na religii, aczkolwiek prawo do rządzenia mają ludzie religijni. Po pierwszych zwycięstwach AKP, w ślad za ewolucją demokratyczną i konstytucyjną, oprócz innych krajów Bliskiego Wschodu również w Iranie założono partię o nazwie Partia Sprawiedliwości i Rozwoju. Doświadczony polityk, İbrahim Yezdi stwierdził że „nasz model to model Partii Sprawiedliwości i Rozwoju”⁶. Fakt, iż model ten po ostatnim rozwoju wydarzeń w regionie wyprzedził konfliktową politykę prowadzoną przez Iran, podgrzał dyskusje na temat modelu, co nie podoba się władzy.

Efektywna i efektowna dyplomacja uprawiana przez Turcję w związku z Arabską Wiosną obserwowana jest z zainteresowaniem przez różne środowiska w Iranie. W prasie irańskiej można znaleźć sporo wiadomości i komentarzy na temat intencji i działań Turcji, ale także publikuje się specjalne opracowania dotyczące polityki zagranicznej Turcji. Mimo iż komentatorzy konserwatywni i reformatorscy dokonują przeciwstawnych analiz, są zgodni co do tego, że w opisywanym okresie Turcja pojawiła się w pierwszym szeregu, natomiast Iran z różnych przyczyn nie był w stanie wykazać się jakąś specjalną aktywnością. W szczególności po wizytach złożonych w regionie przez premiera Turcji, Recepa Tayyipa Erdoğana temperatura tych dyskusji jeszcze się podniosła.

Mimo że oba kraje czasem „kopią się pod stołem”, Iran i Turcja kontynuują również oficjalne rozmowy. Spotkania te mają na celu usunięcie warunków, które utrudniałyby porozumienie Turcji i Iranu. Mediacja, którą będzie prowadzić Turcja w rozmowach Iranu z Zachodem, ma na celu likwidację represji politycznych stosowanych przez Zachód wobec Iranu. Bowiem jeżeli obecna sytuacja zaostrzy się jeszcze bardziej, skutki represji Zachodu, które odczuje Turcja mogą stać się nieodwracalne. Tarcia, które pojawiają się między obydwojema krajami w kwestii Iraku, Syrii i tarczy przeciwrakietowej, wyciągają z cienia ukryte oblicze związku z konieczności.

Wpływ kryzysu syryjskiego na Turcję

Długość granicy turecko-syryjskiej wynosi 910 km. Syria jest tym spośród wszystkich sąsiadów Turcji, z którym łączy ją najdłuższa granica, rozciągająca się od rzeki Tygrys na wschodzie do Morza Śródziemnego na zachodzie. Sześć prowincji Turcji na wschodzie, od prowincji Şırnak po prowincję Hatay, graniczy z Syrią. Między obydwojema krajami, w takich dziedzinach, jak ekonomia i bezpieczeństwo, istnieje stosunek wzajemnej zależności,

⁶ Turkish Model and the future of Turkey, <http://www.puyesharaan.com/ES.Notes/2011/120911.EN-PU-Turkish-model-and-the-future-of-Iran.htm> [dostęp: 14.03.2014].

który rozwinął się z bliskości geograficznej. Syria stanowi bramę prowadzącą Turcję do Libanu, Jordanii i innych krajów arabskich. Ludność zamieszkującą obszary przygraniczne obu krajów łączą więzi rodzinne.

Do roku 2005 Turcja rozwijała wzajemne stosunki z władzami z Damaszku. Mimo reakcji ze strony Stanów Zjednoczonych w 2005 roku prezydent Turcji Sezer i w 2007 roku prezydent Abdullah Gül pojechali z wizytą do Damaszku. Turcja chcąc zapewnić w regionie trwały pokój i stabilność rozpoczęła w tym czasie działania mediacyjne między Syrią i Izraelem, przygotowała podłoże dla bezpośrednich rozmów obu krajów. Jednakże zajęcie przez Izrael Libanu w 2006 roku oraz atak Izraela na Strefę Gazy w 2009 roku sprawiły, że wysiłki Turcji nie przyniosły rezultatu. Ankara ingerowała również, celem uspokojenia napięcia powstałego między Syrią a Irakiem po bombardowaniach Bagdadu w 2009 roku. Przedstawiciele Turcji, działając na rzecz porozumienia pomiędzy obydwoma krajami, prowadzili między Bagdadem a Damaszkiem negocjacje wahadłowe.

Stosunki turecko-syryjskie, które rozwijały się w sensie politycznym, zapewniły stabilny wzrost obrotu handlowego pomiędzy krajami. Zaobserwowano, że znaczący wzrost w stosunkach handlowych nastąpił w szczególności pod wpływem Umowy o Współpracy Strategicznej na Wysokim Szczeblu. Obrót handlowy między dwoma krajami w 2010 roku wzrósł w stosunku do poprzedniego roku o 30% i przekroczył poziom 2,5 miliarda dolarów⁷. W prowincjach tureckich graniczących z Syrią zanotowano ożywienie ekonomiczne. Wzrosła też liczba syryjskich turystów odwiedzających Turcję oraz liczba inwestorów tureckich w Syrii. Rozwój wzajemnych stosunków ekonomicznych sprawił, iż zaczęto realnie oczekiwać, że integracja ekonomiczna, która przyczyni się do zapewnienia stabilności na Bliskim Wschodzie, stanie się faktem. Zaczęto nawet mówić o utworzeniu w regionie wolnej strefy obejmującej Turcję, Syrię, Liban i Jordanię.

Kiedy w 2011 roku rozpoczął się okres przebudzenia Arabów i kiedy w marcu w Syrii obywatele zaczęli organizować masowe manifestacje żądając reform, Turcja zaczęła na oczach opinii publicznej wzywać do ich przeprowadzenia. Ankara, aby reformy przeprowadzono w Syrii we właściwy sposób, nawiązała kontakt z rządem Asada i zdecydowanym tonem zasugerowała ich przeprowadzenie. Minister spraw zagranicznych Turcji, Ahmet Davutoğlu oraz podsekretarz Narodowej Agencji Bezpieczeństwa, Hakan Fidan odwiedzili Damaszek i starali się przekonać Baszara Asada do reform. W miesiącach wiosennych 2011 roku, kiedy to masowe demonstracje w Syrii rozprzestrzeniły się, Turcja wysyłając przedstawicieli swojej dyplomacji kontynuowała próby zmobilizowania reżimu Asada do przeprowadzenia reform w ramach demokratyzacji.

Jednakże wysiłki Turcji nie podziały dopingująco na reżim Asada, a rząd partii Bass obstawał przy swoim zdaniu, że ruchy społeczne w kraju należy zdusić siłą. Brak ze strony

⁷ Ministerstwo Gospodarki Republiki Tureckiej, *Ulke Raporlari*, <http://www.ekonomi.gov.tr/index.cfm?sayfa=ulkeler&country=7168BC0E-D8D3-8566-4520DAB4BC5E791F> [dostęp: 16.06.2013].

reżimu Asada namacalnych sygnałów, że monopol partii Baas na władzę w Syrii dobiegnie końca oraz użycie przez Asada broni w tłumieniu masowych manifestacji sprawiły, że postawa Turcji zaczęła się zmieniać. Turcja, która rozumiała, że postawa reżimu Asada nie zmieni się pod wpływem zabiegów dyplomatycznych, zawiesiła rozmowy z rządem w Damaszku, zaś w konsekwencji rozprzestrzenienia się opozycji w Syrii na cały kraj oraz przerodzenia się manifestacji w powstanie zbrojne Turcja przyjęła otwarcie postawę sprzeciwu wobec reżimu Asada.

Mimo że od powstania opozycji wobec reżimu w Syrii minęło już sporo czasu i mimo stosowania przez rząd Asada zróżnicowanej taktyki, nie udało się uzyskać kontroli nad ruchem opozycyjnym skierowanym przeciwko reżimowi. W tym czasie słaba reakcja krajów Ligi Arabskiej na wydarzenia w Syrii, doprowadziła do dyskusji na temat działań Turcji zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Kryzys obejmujący Syrię, w której konflikt wewnętrzny narodził się w wyniku zastosowania sił zbrojnych przez rząd Asada, w momencie zaangażowania się Iranu i Ligi Arabskiej, stał się sporem o charakterze regionalnym. Nieprzestrzeganie przez reżim Asada planu ugodowego, przygotowanego przez Ligę Arabską, spowodowało zawieszenie członkostwa Syrii w tej organizacji. W następstwie takiego rozwoju sytuacji, Turcja również rozpoczęła wprowadzanie jednostronnych sankcji wobec tego kraju. Działając w porozumieniu z Ligą Arabską, za pomocą jednostronnych sankcji starała się zwiększyć międzynarodową presję na reżim Asada. Milczenie Ligi Arabskiej, brak skutków sankcji wprowadzonych przez USA i UE na Damaszek oraz zagłosowanie w ONZ przez Rosję i Chiny na korzyść reżimu syryjskiego, słusznie doprowadziły do zwrócenia się oczu w kierunku Turcji. Turcja obserwująca z bliska brak decyzji świata arabskiego i muzułmańskiego, które mogłyby być „straszaikiem” dla reżimu Asada, mimo ciągłego wspomniania o tej kwestii, nie była w stanie wprowadzić konkretnych sankcji wobec reżimu syryjskiego. Mimo że kwestia sankcji wobec Syrii była podnoszona przez Turcję od maja, brak stanowiska krajów regionu spowodował, że Turcja miała trudności z podjęciem jakichkolwiek kroków. Ostatnio, mimo że podczas spotkania Davutoğlu z Asadem 9 sierpnia 2011 roku, które odbyło się w związku z wizytą ministra polityki zagranicznej Turcji Ahmeta Davutoğlu w Damaszku, Turcja bezpośrednio przekazała rządowi Asada, że wydarzenia w Syrii są niedopuszczalne, odpowiedź Syrii stanowiła wyraźną prowokację.

Wśród sankcji, które Turcja ogłosiła w 9 punktach 30 listopada 2011 roku znalazły się następujące pozycje:

- zawieszenie mechanizmu Rady Współpracy Strategicznej Wysokiego Szczebla do czasu utworzenia w Syrii rządu żyjącego w zgodzie z własnymi obywatelami;
- zakaz wjazdu do Turcji dla członków rządu partii Baas, którzy uciekają się do stosowania przemocy wobec własnych obywateli oraz zamrożenie ich majątku w Turcji. Zastosowanie podobnych sankcji również w stosunku do członków świata biznesu, którzy udzielają silnego wsparcia Reżimowi Asada;

- wstrzymanie sprzedaży i dostaw do Syrii wszelkiego wyposażenia wojskowego;
- wstrzymanie współpracy z Bankiem Centralnym Syrii;
- zamrożenie zdeponowanego w Turcji majątku finansowego rządu syryjskiego;
- wstrzymanie stosunków kredytowych z rządem syryjskim;
- wstrzymanie transakcji z Syryjskim Bankiem Handlowym;
- zawieszenie umowy kredytowej udzielonej przez bank eksportowo-importowy dla finansowania projektów dotyczących budowy infrastruktury w Syrii (AA, Zaman Gazetesi 30 Listopad 2011).

W styczniu i w lutym 2012 roku, kiedy kryzys syryjski trafił za sprawą Ligi Arabskiej przed oblicze Narodów Zjednoczonych stało się jasne, że przybrał wymiar konfliktu globalnego. Turcja w tym czasie podtrzymywała swoje stanowisko, że Baszar Asad musi zrezygnować z władzy.

Znaczenie Bliskiego Wschodu dla Turcji oraz zapotrzebowanie w ostatnich latach na aktywną politykę

Koniec zimnej wojny zapoczątkował istotne zmiany w polityce międzynarodowej. Turcja znalazła się w centrum tego procesu. Rozwiązanie aktualnych problemów na Bliskim Wschodzie, który posiada bogate zasoby naturalne oraz, w perspektywie, dostatnią przyszłość, jest w interesie Turcji (Aras 1997, s. 145). Ponadto Turcja, z uwagi na silne więzy historyczne i kulturowe ze wszystkimi krajami oraz ludnością tego regionu, uważa, że aktywne działania, zmierzające do przekształcania Bliskiego Wschodu w obszar, na którym zapanuje trwały pokój, bezpieczeństwo oraz dobrobyt i z którym będzie mogła nawiązać bliskie stosunki gospodarcze, to jej moralny obowiązek.

Turcja ma własną wizję Bliskiego Wschodu, opartą na swoich doświadczeniach w zakresie sprawowania władzy, praworządności, odpowiedzialności wobec społeczeństwa, równości płci, liberalnej gospodarki, współpracy regionalnej i walki z terroryzmem. W ramach tej wizji, zakłada się także możliwość wymiany cennych doświadczeń, które Turcja nabyła uczestnicząc w procesach współpracy regionalnej w Europie oraz przewodnicząc w forach regionalnych na Bałkanach i w rejonie Morza Czarnego.

Turcja, będąca zdecydowanym zwolennikiem pozytywnych zmian w regionie, wspiera indywidualne wysiłki reformatorskie krajów Bliskiego Wschodu. W tym zakresie udziela wsparcia i wprowadza zachęty w odniesieniu do istniejących lokalnych inicjatyw, które dają szansę na rzeczywistą poprawę ekonomicznej, politycznej i społecznej sytuacji. Zdecydowanie zachęca również strony konfliktów do wykorzystywania wszystkich nadarzających się okazji do zapewnienia trwałego pokoju i stabilizacji w regionie. Przy każdej sposobności powtarza także, że w celu kontynuowania procesu pokojowego, gotowa jest zapewnić każdą pomoc, o którą wystąpią skonfliktowane strony.

Położenie Bliskiego Wschodu oraz jego naturalne zasoby energetyczne powodują, że jest to najwrażliwszy region na świecie. Jednocześnie region ten, z uwagi na problemy związane z bezpieczeństwem i stabilizacją oraz z uwagi na to, że w aspekcie społecznym pozostaje poza procesem globalizacji, staje się dla świata coraz ważniejszy. Poza tym region ten coraz bardziej potrzebuje reform. W tym kontekście omawiane jest znaczenie i wpływ Turcji na region Bliskiego Wschodu. Wydarzenia, z którymi będziemy mieć do czynienia na tym obszarze w ciągu następnych trzydziestu lat, będą miały największy wpływ głównie na Turcję. Dlatego też, z perspektywy Turcji, bardzo istotny jest obecny stan rzeczy, przyszłe prognozy, jak i przyszłość tego regionu, w którym mamy do czynienia z ekonomicznymi i społecznymi wydarzeniami nie pozwalającymi Turcji pozostać obojętną.

W państwach Bliskiego Wschodu istnieje potrzeba przeprowadzenia przede wszystkim reform gospodarczych. Region ten uważany za bogaty, dzięki przychodom uzyskiwanym ze sprzedaży ropy naftowej, z ekonomicznego punktu widzenia, w ogóle nie skorzystał na wzroście gospodarczym i rozwoju osiągniętym w kontekście gospodarki globalnej. Głównymi powodami takiego stanu rzeczy są przede wszystkim struktura polityczna, destabilizacja i problemy związane z bezpieczeństwem. Gospodarka jest bardzo uzależniona od wpływów ze sprzedaży ropy naftowej, nie ma w niej zróżnicowania, jest zdominowana przez sektor energetyczny i publiczny. Sektor prywatny oraz przemysł wytwórczy stanowią jej bardzo niewielką część. W związku z powyższym, należy zmniejszyć uzależnienie gospodarki od wpływów z sektora energetycznego, zapewnić w regionie stabilizację polityczną i w zakresie bezpieczeństwa, wprowadzić w życie reformy gospodarcze i społeczne oraz zapewnić wzrost gospodarczy napędzany przez sektor prywatny, a nie publiczny. Uzależnienie gospodarki od sektora energetycznego, w odróżnieniu od tego, co się zwykle uważa, ma negatywny wpływ. Fluktuacje popytu na ropę naftową, jej ceny oraz wahania przychodów ze sprzedaży, wywołują ciągle i nadmierne wahania ekonomiczne oraz wpływają na gospodarkę państw tego regionu.

Według większości tureckich decydentów, w okresie zimnej wojny głównym zagrożeniem dla Turcji było ZSRR. Po jego rozpadzie, stały się nimi działania separatystyczne i reakcyjne. Zewnętrzne powiązania tych zagrożeń wywodziły się najczęściej właśnie z Bliskiego Wschodu. Mimo to zainteresowanie Turcji problematyką Bliskiego Wschodu wzrosło. Do najbardziej znaczących wskaźników tego wzrostu można zaliczyć między innymi częste wizyty międzynarodowe na szczeblu prezydenta, premiera, ministra spraw zagranicznych i innych wyższych urzędników; wzrost liczby inicjatyw dyplomatycznych w istotnych kwestiach dotyczących Bliskiego Wschodu, poprawa stosunków Turcji z Iranem i Syrią, a także próba odegrania istotnej roli w wydarzeniach w Iraku, Palestynie i Libanie. Można powiedzieć, że podstawową przyczyną wysiłków Turcji zmierzających do bardziej aktywnej polityki na bliskim Wschodzie jest nakładanie się zmian regionalnych występujących w bliskim sąsiedztwie Turcji na zmiany w jej polityce wewnętrznej.

Turcja i Irak Północny (Kurdystan)

Od końca 2001 roku, w którym nastąpił nowy amerykański atak na Irak, Turcja, zgodnie z polityką przyjętą w latach 90., stwierdziła, że jest przeciwko podziałowi Iraku, że nie zgodzi się na utworzenie państwa kurdyjskiego w tym regionie i że jednym z jej priorytetów jest ochrona irackich Turkmenów; ponadto ogłosiła, że utworzenie państwa kurdyjskiego potraktuje jako powód wojny. Po odrzuceniu memorandum z 1 marca, wzrosło zaniepokojenie Turcji polityką Stanów Zjednoczonych; z powodu braku wsparcia ze strony Turcji, USA uznało Kurdów za swojego najbliższego sojusznika w regionie. W późniejszym czasie, doszło do wielu incydentów, w których przekraczano linie zapalne, drażliwość Turcji odsuwając na dalszy plan. Aby zapobiec niepomyślnemu rozwojowi sytuacji w regionie, Turcja podjęła pewne działania z zewnątrz. Zorganizowała na przykład spotkania „Państw Sąsiadujących z Irakiem”. Zniesienie embarga wobec Iraku ustanowionego po wojnie irackiej oraz rozpoczęcie działalności firm tureckich w różnych sektorach gospodarki, tj. handlu, czy budownictwie, przyniosły nową perspektywę i podejście Turcji do polityki wobec Północnego Iraku (Kurdystanu), zamieszkiwanego przez Kurdów. Po ustanowieniu Kurdyjskiego Regionu Autonomicznego i wraz z uzyskaniem przez niego akceptacji na arenie międzynarodowej, zmianie uległo także tureckie podejście polityczne wobec sąsiada; ustanowiono dwustronne stosunki gospodarcze.

Wyznaczana przez Turcję bliskowschodnia polityka zapewnia jej korzyści, ale jednocześnie wiąże się z ryzykiem. Po zakończeniu zimnej wojny USA miało dwojaki wpływ na turecką politykę zagraniczną; z jednej strony, w następstwie prowadzenia prozachodniej polityki, odbijała się ona w negatywny sposób na stosunkach Turcji z krajami muzułmańskimi, z drugiej jednak strony, dawała jej możliwość prowadzenia negocjacji z USA i krajami zachodnimi (Canpolat 2002, s. 62).

Duży wpływ na los Bliskiego Wschodu będzie miała sytuacja w Egipcie, jak i to, czy obalony zostanie syryjski reżim Asada, a jeżeli tak, to jakiego rodzaju reżim zostanie utworzony w jego miejsce. Nie ulega wątpliwości, że w trakcie tego procesu Izrael i Turcja znajdą się w opozycji; każdy z tych krajów będzie się starał wspierać bliskie sobie systemy. Dlatego proces reorganizacji, nazywany Wiosną Arabską, w takim samym stopniu, jak na kształtowanie się regionu, będzie miał również wpływ na stosunki między Turcją a Izraelem. Jednakże, obecne dane wskazują, że strona turecka ma przewagę. Można to wytłumaczyć jej stanowiskiem w sprawie Palestyny, czy też w sprawie Arabskiej Wiosny. W każdym razie Erdoğan jest liderem, który podbił serca Arabów. Jak wspominał Ahmet Davutoğlu, zaczęto już budować wielokierunkowe, wielowymiarowe i wielotorowe stosunki, zarówno na polu wojskowym, jak i politycznym, gospodarczym, kulturalnym i religijnym. Jeżeli podejście realistyczne będzie się pokrywało z idealistycznym, jest pewne, że Turcja uzyska na Bliskim Wschodzie pozycję efektywnego i aktywnego rozgrywającego.

Niechęć Turcji do nawiązywania z krajami Bliskiego Wschodu stosunków na poziomie instytucjonalnym, jako jedno z założeń jej tradycyjnej polityki, a w szczególności, podczas realizowania w tym regionie polityki zgodnej z życzeniami USA i ich zachodnich sojuszników, jest niekiedy źródłem problemów. I tak na przykład, w razie pojawienia się prośby o udział Turcji w interwencji wojskowej w tym regionie, Ankara stawiana jest w bardzo trudnej sytuacji (Uslu, 2006, s. 277). Turcja, zwłaszcza w czasie kryzysów o zasięgu regionalnym, musi być bardziej ostrożna przy realizowaniu swojej polityki, ponieważ jej współdziałanie z Zachodem, może doprowadzić do wyrządzenia szkody interesom krajów bliskowschodnich.

Bardzo wzrosły też oczekiwania Turcji. Podejście do kwestii kurdyjskiej czy też proces mający na celu utworzenie nowej konstytucji, są demokratycznymi działaniami, którymi musi się zająć. Zmiany są zawsze trudne do przeprowadzenia, dlatego też powyższe kwestie mogą tam wywołać destabilizację sytuacji wewnętrznej. Dodatkowo Turcja, w odniesieniu do zagadnień bliskowschodnich, nie ma tak wolnej ręki, jakby się to mogło wydawać. Wiele problemów dotyczących kwestii cypryjskiej, Armenii, problemów z diasporą ormiańską, obecnych stosunków z Syrią czy relacji z Iranem, ciągle podkreślanych przez Turcję przy okazji prowadzonych negocjacji, wymaga wprowadzenia poważnych zmian. Są to bardzo ważne kwestie, mogące uniemożliwić jej swobodne poruszanie się po Bliskim Wschodzie. Poza tym, istnieje również aspekt ekonomiczny tej sytuacji. Czy, kiedy kraje bliskowschodnie zwrócą się do Turcji o wsparcie finansowe, w celu ustanowienia tam demokracji i wolności, Turcja będzie mogła im go naprawdę udzielić? Na początku lat 90. tureckie republiki, które oddzieliły się od dawnego Związku Radzieckiego, wystosowały prośby w tym zakresie. Po zakończeniu zimnej wojny, Turcja miała szansę na wykorzystanie najważniejszej od ostatnich dwóch stuleci, strategicznej koniunktury; jednakże przez różne niedociągnięcia, błędy i nieprzygotowanie nie skorzystała wystarczająco z tego potencjału. Poprosiły one Turcję o wsparcie finansowe, lecz Turcja mogła zaoferować jedynie kwotę maksymalnie 100 milionów dolarów. Dlatego, bardzo wysokie oczekiwania po 1990 roku, doprowadziły do wielkich rozczarowań. Jednakże obecnie, przed Turcją leży nowa szansa. Przy spokojnym realizowaniu racjonalnej, ale także wizjonerskiej polityki zagranicznej, Turcja może zapewnić sobie spore pole manewru.

Rola i oś polityczna Turcji

Jest faktem, że na Bliskim Wschodzie mamy do czynienia z wieloma powiązаныmi ze sobą zagadnieniami. Jednakże, ani Bliskiego Wschodu, ani zamieszkującej tam ludności nie można rozpatrywać jedynie w kontekście wizerunku utożsamianego tylko z cechami negatywnymi. Kraje Bliskiego Wschodu, pod warunkiem pobudzenia dynamiki wewnętrznej oraz dzięki sile swoich społeczeństw, mają potencjał umożliwiający rozpoczęcie pokojowej mobilizacji postępowej. Szacunek wobec gotowości do współżycia społeczeństw w obrębie tego regionu, wobec prawa do suwerennego sprawowania władzy oraz wobec poszanowania

podstawowych praw i wolności jednostki, jest podstawowym warunkiem do zapewnienia zarówno w skali jednego kraju, jak i w skali międzynarodowej, trwałego pokoju i pojednania. Skupianie się na sprawiedliwych i realistycznych rozwiązaniach przy analizowaniu problematyki Bliskiego Wschodu, będzie wspierać inicjatywy pojednawcze. W tym kontekście, Turcja musi kontynuować wprowadzanie konstruktywnych rozwiązań mających na celu ustanowienie regionalnego dobrobytu i stabilizacji w sąsiadującym z nią regionie. Kontynuowanie przez Turcję polityki ułatwiania nawiązywania dialogu między stronami bez angażowania się w osie konfliktów oraz jak najefektywniejsze wykorzystywanie międzynarodowego wsparcia zapewnianego dzięki spójnej i pojednawczej polityce, stanowią wspólną korzyść zarówno dla krajów, jak i społeczeństw tego regionu.

Dojście w Turcji do władzy kadry politycznej pochodzącej z islamskich środowisk pozwoliło dostrzec, że islam z demokracją, laicyzm z demokracją oraz islam z laicyzmem mogą współistnieć. Wizja i polityka nowej Turcji stawiają ją jako wzór reform i przykład dla świata arabskiego. Rządy Partii Sprawiedliwości i Rozwoju łączące nowoczesność, demokrację, islam oraz liberalizację gospodarki, zwróciły na siebie uwagę społeczeństw arabskich. Powiedzenie „nie” w sprawie memorandum USA przed zajęciem Iraku, słynna wypowiedź „*one minute*” ze szczytu w Davos skierowana do Izraela, a przez to pośrednio i do USA, strategia braku konfliktów z sąsiadami, wzajemne zniesienie wiz w większości krajów Bliskiego Wschodu, nawiązywanie umów o współpracy gospodarczej, politycznej i strategicznej, otwarcie tureckich firm oraz tureckich szkół w regionie i w końcu, dzięki serialom telewizyjnym oglądanym z wielkim zainteresowaniem w krajach arabskich, promowanie zupełnie nowego wizerunku Turcji, a także siła i pewność siebie Turcji będącej muzułmańskim, demokratycznym, rozwiniętym, niezależnym krajem, potrafiącym także w odpowiednim czasie powiedzieć „nie” Stanom Zjednoczonym, spowodowały podziw i uznanie dla tego modelu wśród ludności arabskiej, porównującej go ze swoimi liderami i wkraczającej na ścieżkę poszukiwań swojej własnej przyszłości na wzór turecki.

Turcja, realizująca politykę braku konfliktów z sąsiadami chce, aby jej bezpośrednie otoczenie wyzwoliło się z piętna kryzysu, i w związku z tym postrzega siebie jako w najwyższym stopniu odpowiedzialną za ustanowienie trwałego porządku w tym regionie. Nie wynika to jedynie z jej położenia geograficznego. Jest to jednocześnie moralne zobowiązanie, będące konsekwencją istnienia więzi historycznych i kulturowych Turcji z Bliskim Wschodem. W tym kontekście Turcja, mająca na celu doprowadzenie do rozwoju w swoim bliskim sąsiedztwie i na większą skalę bezpieczeństwa, dobrobytu i stabilizacji, za pomocą realizowanej przez siebie wielowymiarowej, proaktywnej, konstruktywnej oraz zorientowanej na przyszłość polityki, próbuje jednocześnie w najlepszy sposób wykorzystywać wartość dodaną, którą zapewnia jej strategiczne położenie oraz historyczne, kulturowe i duchowe więzi.

Sytuacja powstała w rezultacie rozprzestrzenienia się Arabskiej Wiosny w Syrii, spowodowała, że stosunki Turcji z wieloma krajami, które mają dla niej znaczenie na poziomie regionalnym i globalnym, zostały uformowane na nowo i nabrały zupełnie innego wymiaru.

Nie ulega wątpliwości, że proces związany z Arabską Wiosną wyniósł także na powierzchnię niektóre problemy Turcji głównie w stosunkach z Zachodem, a w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi. Mówiąc inaczej, w niektórych miejscach, bezpośrednie interesy Turcji, jak na przykład bezpieczeństwo granic w sąsiadującym z nią rejonie, nie pokrywają się z bezpośrednimi interesami takiego mocarstwa, jakim jest USA. W szczególności, regularna wojna prowadzona między reżimem Asada a siłami opozycyjnymi oraz trwała destabilizacja w bezpośrednim sąsiedztwie Turcji oraz powszechne przekonanie tureckiej opinii publicznej, że USA, UE i NATO nie widzą problemu w związku z tą sytuacją, spowodowało, że Ankara określiła nową politykę dotyczącą tego procesu. Na poziomie regionalnym, dążyła do dalszej konwergencji z krajami Zatoki Perskiej, aby w ten sposób zrekompensować swoje straty handlowe w związku z utratą sąsiedniego rynku. Interesy Turcji coraz bardziej odbiegające i sprzeczne z interesami Iranu i Iraku, doprowadziły do jej zbliżenia z krajami Zatoki Perskiej.

Bibliografia

- AA (2011), *Türkiye'den Suriye'ye 9 maddelik yaptırım planı*, "Zaman Gazetesi" 30.10.
- Aras B. (2003), *Ortadoğu ve Türkiye*, Q-Matris Yayınları, İstanbul.
- Arı T. (2008), *Geçmişten Günümüze Orta Doğu*, MKM Yayıncılık, Bursa.
- Berting J. (2006), *Europe: A Heritage, a Challenge, a Promise*, Eburon Academic Publishers, Netherland.
- Brzeziński Z. (1998), *Büyük Satranç Tahtası: Amerika'nın Önceliği ve Bunun Jeostratejik Gereklileri*, tłum. Ertuğrul Dikbaş i Ergun Kocabıyık, Sabah Kitapları, İstanbul.
- Brzeziński Z. (2003), *Hegemonic quicksand*, National Interest.
- Canpolat İ.S. (2002), *Küreselleşen Dünya ve Türkiye*, Vıpaş, Ankara.
- Cordesman A. H. (2006), *Middle Eastern Energy After the Iraq War: Current and Projected Trends*, Center for Strategic and International Studies, Washington DC.
- Cömert S. (2000), *Jeopolitik, Jeostrateji ve Strateji*, Harp Akademileri Komutanlığı, İstanbul.
- Çandar C. (2012), *Mezopotamya Ekspresi*, İletişim Yayınları, İstanbul.
- Davutoğlu A. (2008), *Turkey's Foreign Policy Vision: An Assessment of 2007*, "Insight Turkey", t. 10, Küre Yayınları, İstanbul.
- Davutoğlu A. (2009), *Küresel Bunalım*, Küre Yayınları, İstanbul.
- Davutoğlu A. (2009), *Stratejik Derinlik: Türkiye'nin Uluslararası Konumu*, Küre Yayınları, Stambul.
- Davutoğlu A. (2013), *'Sıfır sorun' politikası başarılı*, "Hürriyet Gazetesi" 22.03.
- Erendil M. (1992), *Çağdaş Orta Doğu Olayları*, Genel Kurmay Basımevi, Ankara.
- Erkin F.C. (1968), *Türk-Sovyet İlişkileri ve Boğazlar Meselesi*, Başnur Matbaası, Ankara.
- Fırat Ö. Kürkcüoğlu (2002), *Ortadoğu'yla İlişkiler*, „Türk Dış Politikası”, t. 1, İletişim Yayınları, İstanbul.
- Gencer Ö. (1998), *Orta Doğu Maceraları, Onbir Aylık Saltanat: Siyaset, Ekonomi Ve Dış Politikada Refah Dönemi*, Boyut Yayınları, İstanbul.
- Goodwin J., Jasper J.M. (2006), *Emotions and Social Movements*, University of Chicago Press, New York.
- Hak Yayınları (1992), *Orta Doğu'nun Tarihi Gelişimi*, Hak Yayınları, İstanbul.
- Oğuzlu T. (2011), *Arap Baharı ve Değişen Bölgesel Dinamikler*, "Ortadoğu Analiz Dergisi", June.

- Pocha S. (2005), *The Geopolitics of Oil: Rising China*, "New Perspectives Quarterly", t. 22.
- Sönmezoğlu F. (1989), *Uluslararası Politika ve Dış Politika Analizi*, Der Yayınları, İstanbul.
- Şahin M. (2006), *Uluslararası İlişkilerde Din Faktörü*, (w:) Bal İ. (red.), *Değişen Dünyada Uluslararası İlişkiler*, Ankara.
- Turan Ö. (2003), *Medeniyetlerin Çatıştığı Nokta Ortadoğu*, Yeni Şafak, İstanbul.
- Uslu N. (2006), *Türk Dış Politikası Yol Ayrımında*, Anka Yayınları, İstanbul.
- Varlık İ. (2011), *Kaddafi'nin ölümü, Batı'nın çıkışı*, "Aksiyon Dergisi", No. 881, 25.10.

Importance of the Middle East in Terms of Its Geopolitical, Geoeconomic and Geocultural Features

Summary

Turkey and Iran, with the participation of other western states, try to control the development of events in the Middle East. It is known that as far as it concerns the events in the Arab countries, whose onset took place in Tunisia, then they relocated to Egypt, and at present to Libya, Turkey has been watching them anxiously. Like the western states, Turkey shares the concern that these events may be a reason for weakening of relations between the West and the Middle East countries. Turkey, being a NATO member, is also one of the states being candidates for the EU. Moreover, it has been maintaining strategic relations with America and European states. For the strategic position of Turkey, the West does hope that it will play an important role in shaping the political future of these countries.

Key words: Turkey, Middle East, energy and political dominance, Turkish-Iranian relations, Iran, struggle of Turkey and Iran.

JEL codes: F5

© All rights reserved

Afiliacja:

Ramazan Arslan

Uniwersytet Warszawski

Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych

ul. Krakowskie Przedmieście 3

00-047 Warszawa

tel.: 0049 17661863566

e-mail: ramo.arslan@gmail.com